

Sygnatura akt IV Pa 47/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2020 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: sędzia Renata Żywicka

Sędziowie: Grażyna Borzestowska

Alicja Romanowska

po rozpoznaniu w dniu 23 kwietnia 2020 r. w Elblągu na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa J. K. (1)

przeciwko Przedsiębiorstwu Budownictwa (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w O.

o odszkodowanie i odprawę

i z powództwa Przedsiębiorstwa Budownictwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O.

przeciwko J. K. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostródzie

z dnia 27 sierpnia 2019 r., sygn. akt IV P 67/18

1. **oddala apelację powoda;**

2. **oddala apelację pozwanej;**

3. **zasądza od pozwanej Przedsiębiorstwa Budownictwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O. na rzecz powoda J. K. (1) kwotę 930 zł (dziewięćset trzydzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.**

sędzia Grażyna Borzestowska sędzia Renata Żywicka sędzia Alicja Romanowska

Sygn. akt IV Pa 47/19

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 29 maja 2018 roku J. K. (1) domagał się zasądzenia od Przedsiębiorstwa Budownictwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. na jego rzecz kwoty 28 500 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 9 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty. Ponadto powód żądał zasądzenia od pozwanej na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że wykonywał pracę u pozwanej na stanowisku członka zarządu – zastępcy prezesa ds. marketingu, na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony z dnia 2 stycznia 1997 roku. Powód

podał, że do jego zakresu czynności należało: realizacja strategii przedsiębiorstwa w zakresie jej działalności, kontrola przebiegu procesu produkcji, udział w procesie budowlanym w zakresie kontaktów z inwestorami, organizacja i udział w naradach koordynujących, współpraca z inwestorem lub inwestorem zastępczym, współpraca z innymi komórkami w zakresie realizacji zadań przedsiębiorstwa, analiza robót dodatkowych i zmiennych w świetle zawartych umów, zlecenie robót podwykonawcom i zawieranie z nimi umów oraz przeprowadzanie rozliczeń, wdrożenie nowości technicznych, nowych technologii, sprzętu i materiałów stosowanych w budownictwie, stałe podnoszenie kwalifikacji zawodowych i realizacja polityki jakości, koordynacja pracy komórek organizacyjnych, wybór podwykonawców robót oraz kontrola realizacji prowadzonych przez nich robót, sprawowanie nadzoru nad przestrzeganiem BHP w przedsiębiorstwie.

Powód wskazał, że strony zawarły w przedmiotowej umowie o pracę zapis, że w przypadku odwołania powoda z funkcji członka zarządu, będzie mu przysługiwało odszkodowanie (§ 3 pkt 2). Powód podał, że w dniu 15 czerwca 2015 roku pozwana wręczyła mu wypowiedzenie umowy o pracę za trzymiesięcznym wypowiedzeniem. Pozwana jako przyczyny wypowiedzenia wskazała nieuzyskanie przez powoda absolutorium drugi rok z rządu od Zgromadzenia Wspólników spółki oraz narażenie spółki na szkodę przez działania powoda, które miały być niekorzystne dla pozwanej. Powód wskazał, że w dniu 22 czerwca 2015 roku wniósł pozew o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenie umowy o pracę. Dnia 10 maja 2016 roku powód zmienił żądanie na zasądzenie od pozwanej odszkodowania za nieuzasadnione wypowiedzenie z nim umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony. Ponadto powód wniósł o nakazanie pozwanej wydania świadectwa pracy. Powód podał, że Sąd Rejonowy w Ostródzie w sprawie o sygn. akt IV P 118/15 nakazał pozwanej wydanie mu świadectwa pracy. W cenie Sądu sam fakt odwołania powoda z zarządu, stanowił rzeczywistą przyczynę uzasadniającą wypowiedzenie mu umowy o pracę. Dalsze przyczyny wskazane w pisemnym wypowiedzeniu, sprowadzające się do narażania spółki na istotną szkodę oraz dotyczące nieudzielenia powodowi absolutorium drugi rok z rządu nie zostały udowodnione przez stronę pozwaną i Sąd uznał je za nierzeczywiste. Powód podał, że Sąd Okręgowy w Elblągu rozpatrując apelację od powyższego wyroku wskazał, że przywołanie przez pozwaną w wypowiedzeniu o pracę działania powoda, które miały być niekorzystne dla spółki, w istocie zmierzało do uniknięcia konieczności zapłaty odszkodowania zastrzeżonego w umowie. Powód wskazał, że pomimo odwołania go z funkcji członka zarządu z przyczyn nie dotyczących powoda, nie otrzymał on należnego mu odszkodowania, wynikającego z § 3 pkt 2 przedmiotowej umowy o pracę. Powód podał, że przeciętne miesięczne wynagrodzenie powoda obliczone jako ekwiwalent za urlop wypoczynkowy wyniosło 9 500 złotych, a trzykrotność 28 500 złotych. Powód wskazał, że pozwana spółka została wezwana do zapłaty kwoty 68 762 złotych w terminie 5 dni od otrzymania wezwania, na którą składa się kwota 28 500 złotych tytułem odszkodowania za odwołanie z funkcji członka zarządu spółki, kwoty 28 500 tytułem odprawy pieniężnej ustawy o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn nie dotyczących pracowników oraz kwoty 11 762 złotych tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. Powód podał, że pozwana zapłaciła wyłącznie należność z tytułu ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy.

W odpowiedzi na pozew pozwana spółka wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwana przyznała fakt wykonywania u niej pracy przez powoda na stanowisku członka zarządu na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony z dnia 2 stycznia 1997 roku. Pozwana wskazała, że umowa ta została wypowiedziana przez nią wskutek rażących zaniedbań ze strony powoda, a powód nie zgadzając się z tą decyzją wniósł pozew o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne. Pozwana podała, że sąd rozpatrując odwołanie od wypowiedzenia wskazał, iż odwołanie członka zarządu ze stanowiska, może stanowić uzasadnienie dla rozwiązania stosunku pracy. Ponadto pozwana wskazała, że zgodnie z § 3 pkt 3 umowy odszkodowanie to nie należy się w sytuacji, gdy odwołanie nastąpiło z ważnych powodów godzących w dobro spółki, a w szczególności nieuczciwości w wykonywaniu obowiązków lub porostu niedbalstwa, a więc nawet zachowania o lżejszym charakterze gatunkowym. Pozwana podała, że przyczyną odwołania powoda z funkcji członka zarządu było jego rażące zaniedbanie w zakresie wykonywania powierzonych mu obowiązków, natomiast powód w żaden sposób nie kwestionował tej przyczyny, ponieważ nie złożył od niej odwołania w postaci zaskarżenia uchwały o jego odwołaniu z funkcji członka zarządu. W

ocenie pozwanej odwołanie ze stanowiska członka zarządu spółki, które nie zostało skutecznie podważone w trybie przepisów prawa handlowego, z reguły stanowi przyczynę uzasadniającą wypowiedzenie umowy o pracę pracownikowi zatrudnionemu w charakterze członka zarządu, z tej przyczyny powód uznał i zaakceptował swoje zawinięcie. Pozwana wskazała, że zgodnie z uchwałą Rady Nadzorczej pozwanej, na podstawie której sporządzono wypowiedzenie umowy o pracę, przyczyną odwołania było narażenie przez powoda spółki na szkodę. Powód sprawując nadzór nad realizacją inwestycji Budowa kompleksu rekreacyjnego - rehabilitacyjnego (...) budowa krytej pływalni w B." dopuścił się rażących zaniedbań skutkujących brakiem właściwego i rzetelnego nadzoru nad wykonywaniem inwestycji, a nadto brakiem odpowiedniego nadzoru w zakresie usunięcia oraz prawidłowego wykonywania zgłoszonych usterek. Pozwana wskazała, że pomimo wielokrotnie otrzymywanych wezwań i informacji o nieprawidłowościach jakie wystąpiły w przedmiotowej inwestycji nie podejmował powód właściwych i adekwatnych działań mających na celu doprowadzenie do właściwego stanu inwestycji i usunięcia zgłoszonych usterek, a także do wykonania ciężących obowiązków w postaci wywieszenia reklamy. Pozwana podała, że przez to zmuszona była do poniesienia kosztów związanych z wadliwym wykonywaniem robót budowlanych i kar umownych. Pozwana wskazała, że poniosła również koszty w związku z wypadkiem jaki miał miejsce w dniu 9 sierpnia 2010 roku w B. na terenie ww. budowy, a które to zdarzenie było również wynikiem niedopełnienia swych obowiązków przez powoda. Pozwana wskazała, że mimo nadzoru przez powoda nad realizacją inwestycji – budowy budynku biurowego i obiektów towarzyszących Komendy Powiatowej Policji w B. pozwana zmuszona była do wszczęcia postępowania o zapłatę należności za wykonane prace. Przy czym sąd wydał orzeczenie zasądzające wyłącznie część prac, a pozostałe prace zostały pokryte przez samą spółkę. Pozwana wskazała również, że powód dopuścił się rażącego niedbalstwa w trakcie nadzoru realizacji umów w O., w L., w O.. Zdaniem pozwanej twierdzenia powoda jakoby brak jest po jego stronie elementu zawinięcia są chybione. Pozwana podała, że przyczyną odwołania powoda z funkcji członka zarządu było również nieudzielenie absolutorium od 1 stycznia 2015 roku do 15 czerwca 2015 roku, a także za okres od 1 stycznia 2014 roku do 31 grudnia 2014 roku. Pozwana wskazała, że żądanie odszkodowania zostało uznane w innych postępowaniach sądowych za pozbawione podstaw prawnych i w tym zakresie oddalone i zdaniem pozwanej nie może być przedmiotem ponownego żądania. Ponadto pozwana podała, że nie można się zgodzić z twierdzeniem powoda dotyczącym nieudowodnienia kwestii narażenia spółki na szkodę przez stronę pozwaną, ponieważ jak wynika z uzasadnienia sądu II instancji ustalenia dotyczące pozostałych okoliczności uzasadniających wypowiedzenie umowy o pracę nie były przedmiotem postępowania dowodowego i zostały zaniechane, ale tylko i wyłącznie z tej przyczyny, iż odwołanie powoda z funkcji członka zarządu było wystarczające do skutecznego wypowiedzenia.

Kolejnym pozwem z tego samego dnia, tj. 29 maja 2018 roku J. K. (1) domagał się zasądzenia od Przedsiębiorstwa Budownictwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. na jego rzecz kwoty 28 500 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 9 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty. Ponadto powód żądał zasądzenia od pozwanej na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu tego pozwu powód wskazał okoliczności podane w pierwszym pozwie, oraz że dochodzi żądanej kwoty tytułem odprawy na podstawie ustawy o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników. Powód podał, że w jego ocenie w świetle ustaleń sądu w postępowaniu o odszkodowanie za nieuzasadnione wypowiedzenie umowy o pracę i nakazanie wydania świadectwa pracy przedmiotowy stosunek został rozwiązany z przyczyn niedotyczących powoda. Sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt IV P 68/18.

W odpowiedzi na ten pozew pozwana również wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwana poza okolicznościami wskazanymi w poprzedniej sprawie wskazała, że jej zdaniem powództwo to nie jest zasadne, gdyż przesłankami prawa do odprawy przysługującej pracownikowi w związku z tzw. zwolnieniem indywidualnym są: rozwiązanie umowy o pracę oraz wyłączność przyczyny niedotyczącej pracownika. W ocenie pozwanej przyczyny wypowiedzenia występują po stronie pracownika.

Postanowieniem z dnia 25 czerwca 2018 roku połączono powyższe sprawy (IV P 68/18 ze sprawą IV P 67/18) do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia oraz prowadzenia łącznego pod sygnaturą IV P 67/18.

Pismem z dnia 15 lipca 2018 roku pozwana podtrzymała dotychczasowe stanowisko w sprawie. Pozwana podała, że powód swoim działaniem doprowadził do niekorzystnego dla niej wynegocjowania warunków umowy w dniu 12 kwietnia 2010 roku - Przebudowa kompleksu sportowo-rekreacyjnego przy ul. (...) w O., która nie stwarzała możliwości zmiany terminu, pomimo pojawienia się nieprzewidywalnych koniecznych do wykonania robót dodatkowych. Pozwana podała, że powód wyjątkowo nieskutecznie prowadził negocjacje w trakcie realizacji inwestycji gdzie ze względu na warunki geologiczne wystąpiła konieczność wykonania dodatkowych robót polegających na wzmocnieniu gruntu poprzez palowanie. Pozwana podała, że powód nie wynegocjował zmiany warunków umowy polegających na zmianie terminu oraz harmonogramu rzeczowego (terminy przejściowe), pozwalającego na wykonanie inwestycji w zaprojektowanej technologii zgodnie z dokumentacją projektową. W związku z tym wystąpiła konieczność zmiany technologii wykonania trybun z wersji żelbetowej monolitycznej na prefabrykowaną, co umożliwiłoby dotrzymanie terminu umownego. Wymuszona zmiana, jak podała pozwana skutkowałą licznymi usterkami, polegającymi głównie na wystąpieniu przecieków przez dylatacje konstrukcyjne trybun i powodowanie zastoin wody na trybunach. Problemy usterek występowały przez cały okres gwarancji, co wiązało się z ponoszeniem kosztów usuwania usterek, angażowaniem kadry technicznej do eliminacji skutków tych zaniedbań, a także wpływało na negatywną opinię o pozwanej jako wykonawcy robót budowlanych. Jak pozwana wskazała, powyższe przyczyniło się do trwałej utraty zaufania względem powoda. Zdaniem pozwanej pracownik ma powinność jedynie wykazania, że przyczyna wypowiedzenia nie dotyczyła jego samego, a tego powód w żaden sposób nie dowiódł. Pozwana wskazała, że powód był również odpowiedzialny za działania marketingowe, o których nie miał żadnej wiedzy. Ponadto przez okres 3 lat nie przedstawił żadnej informacji o możliwościach finansowania inwestycji ze środków unijnych i sposobie ich pozyskania.

Pismem procesowym z dnia 11 lipca 2018 roku powód podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie jednocześnie ustosunkowując się do twierdzeń pozwanej wskazał, że strony umowy o pracę z dnia 2 stycznia 1997 roku wspólnie uzgodniły w postanowieniu § 3 ust. 2 zasadę, że powodowi przysługuje odszkodowanie w określonej tam kwocie, jeśli powód zostanie odwołany z funkcji członka zarządu. Jednocześnie powód podał, że w kolejnym ustępie strony przewidziały wyjątek od tej zasady, tj. przyjęto, że powodowi nie będzie przysługiwać odszkodowanie, jeśli przyczyna odwołania go z funkcji członka zarządu będzie wynikać z „ważnych powodów godzących w dobro spółki, w szczególności z powodu nieuczciwości w wykonywaniu obowiązków lub niedbalstwa, które naraża spółkę na istotną szkodę”. W ocenie powoda zastosowanie § 3 ust. 2 umowy o pracę nie jest wyłączone tylko w przypadku niedbalstwa, musi to być poważne niedbalstwo, które zagraża istotnym interesom spółki. Zdaniem powoda nie wystarczy subiektywne przekonanie pozwanej, nawet jeśli zostało ono wyrażone w uchwale Rady Nadzorczej pozwanej spółki odwołującej powoda z funkcji członka zarządu. W ocenie powoda pozwana nie podołała obowiązkowi wykazania, że zostały spełnione przewidziane przesłanki do wyjątku wypłaty odszkodowania. Powód podał, że nie odwołał się od ww. uchwały, ponieważ członek zarządu zawsze musi się liczyć z tym, że może w każdym momencie i nawet bez żadnego uzasadnienia odwołany z pełnionej funkcji, nawet jeśli obiektywnie motywy, którymi się kierowała rada nadzorcza są nieuzasadnione. Powód wskazał też, że k.s.h. nie przewiduje trybu odwołania czy kwestionowania uchwał rady nadzorczej. Powód podał, że kwestionował przyczyny odwołania z funkcji członka zarządu w jedyny dostępny mu prawnie sposób, tj. odwołując się od wypowiedzenia umowy o pracę powielającego te przyczyny wyrażone w uchwale.

Powód wskazał, że Sąd Rejonowy w Ostródzie w wyroku z dnia 15 marca 2017 roku (IV P 118/15) i Sąd Okręgowy w Elblągu w wyroku z dnia 20 września 2017 roku (IV Pa 23/17) przesądziły, że jedyną przyczyną wypowiedzenia umowy o pracę z powodem było odwołanie go z funkcji członka zarządu, a wskazane przez pozwaną przyczyny odwołania powielone w wypowiedzeniu umowy o pracę były nierzeczywiste. W ocenie Sądu takie rozstrzygnięcie jest wiążące i korzystne w powagi rzeczy osadzonej, według powoda. Powód podał, że w latach 2014-2015 sytuacja spółki był stabilna, zaś wskaźniki jej działalności uległy poprawie w stosunku do lat poprzednich. W ocenie powoda zarzut pozwanej co do narażenia pozwanej spółki na istotną szkodę jest gołosłowny. Powód nie zgodził się również ze stwierdzeniem pozwanej, że w ramach powierzanych mu zadań odpowiadał za produkcję realizowaną

w ramach zamówień publicznych. Powód wskazał, że zajmował stanowisko zastępcy prezesa ds. marketingu i w zakresie jego obowiązków pozostawało pozyskiwanie kontrahentów z zewnątrz, wyszukiwanie i składanie ofert w przetargach w trybie zamówień publicznych oraz ewentualne reprezentowanie spółki w kontaktach z inwestorami, a nie bieżące kontrolowanie produkcji, czym zajmował się pion techniczny, zgodnie ze schematem organizacyjnym przedsiębiorstwa. Powód ponadto wskazał, że przedsiębiorstwo od początku 2000 roku płynnie zmieniało profil działalności, w ten sposób, że produkcja w ramach zamówień publicznych już nie miała stanowić i nie stanowiła głównego źródła przychodów spółki, a jej miejsce zajmowała produkcja deweloperska, z której w 2015 roku pochodziło około 90% przychodów. Było to zgodne z polityką spółki, która chciała uniezależnić się od rynku budowlanego zamówień publicznych i skupić się na działalności deweloperskiej. Powód podał, że działalność deweloperska jest znacznie rentowniejsza od kontraktów w ramach zamówień publicznych. Kolejno powód podał, że rynek zamówień publicznych korzysta w znacznej mierze ze środków unijnych, co powoduje, że jest uzależniony od kolejnych perspektyw unijnych. Ponadto w sektorze zamówień publicznych istnieje bardzo liczna konkurencja. Powód wskazał też, że spółka stratowała w przetargach, ale wyłącznie wówczas, gdy mogły one okazać się rentowne. Powód podał, że kosztorys dla potrzeby złożenia danej oferty przygotowywał dział techniczny na podstawie danych i składników cenotwórczych stosowanych w pozwanej spółce. Wysokość oferty zawsze ostatecznie ustalana była przez zarząd spółki. W ocenie powoda niezrozumiałym jest zarzut pozwanej dotyczący utraty przychodów przez pozwaną, gdy brak wygrania przetargów wynikał z oferowanej ceny, uwzględniającej godziwy zysk, ustalonej na podstawie kosztorysów sporządzanych przez niepodlegający powodowi Dział Techniczny i zaakceptowany przez zarząd. Powód wskazał, że nie posiadał i nie posiada kompetencji do podejmowania samodzielnych decyzji w przedmiocie rozliczeń z kontrahentami - inwestorami działającymi w trybie zamówień publicznych. Każdorazowo, przed złożeniem oferty spółka przeprowadzała analizę zamówienia publicznego, badając w szczególności treść umów, która miałaby zostać zawarta. Najczęściej w przypadku wystąpienia robót dodatkowych, przeprowadzane były negocjacje z inwestorem co do zakresu robót oraz ich finansowania. O ustaleniach negocjacji spółka, a w szczególności prezes zarządu miał wiedzę i wyrażał zgodę na przyjęte rozwiązanie, gdy umowy na roboty dodatkowe podpisywane były aneksy do umów głównych lub nowe umowy o roboty budowlane. W ocenie powoda zarzut pozwanej co do braku egzekwowania przez niego postanowień umownych jest niezasadny. Podobnie zdanie powoda jest w przypadku zarzutu niegospodarności w zakresie zlecania robót z podwykonawcami przy inwestycji CUP w O.. Wszelkie umowy z podwykonawcami zawierane były po negocjacjach, przy czym prezes zarządu miał decydujący głos w przedmiocie zawarcia lub nie umowy na warunkach wynegocjowanych przez powoda oraz zastępcę prezesa ds. przygotowania produkcji G. P.. Powód podkreślił, że w pozwanej spółce wyłącznie prezesowi zarządu przysługiwało prawo samodzielnej reprezentacji spółki, pozostałe osoby upoważnione do reprezentacji musiały występować łącznie, w przypadku powoda, musiał być to drugi zastępca prezesa lub prokurent. Powód wskazał, że w zakresie swoich obowiązków nie pełnił nadzoru nad jakością wykonanych robót budowlanych. Jak wskazał powód w pozwanej spółce bezpośredni nadzór nad jakością wykonywanych robót budowlanych każdorazowo pełnił kierownicy budów, zaś ich przełożonym jest zastępca dyrektora ds. produkcji, który z kolei podlega dyrektorowi, a ten bezpośrednio prezesowi zarządu. Sprawowanie nadzoru nad jakością wykonywanych prac pozostawała poza kompetencjami powoda. Powód wskazał, że w przypadku budowy skomplikowanych obiektów istnieje realne zagrożenie, iż wystąpią różnego rodzaju usterki. Część z tych usterek wynika z niedbale przygotowanych projektów budowlanych, część natomiast jest wynikiem niedbałości pracowników lub wynika z właściwości użytych materiałów podanych w projekcie. Powód podał, że niezrozumiałym i niekonkretnym jest również w jego ocenie zarzut sformułowany w wypowiedzeniu umowy, że zaniedbania powoda doprowadziły do wdania się w liczne spory sądowe przez pozwaną spółkę. W wypowiedzeniu nie wskazano jakiego rodzaju miały być to zaniedbania, w przypadku jakich inwestycji wystąpiły oraz czy spory sądowe wynikłe na ich tle były wygrane. Powód podkreślił, że o skierowaniu sprawy na drogę sądową każdorazowo decyzję podejmuje prezes zarządu. W ocenie powoda odwołanie go z funkcji członka zarządu, a następnie wypowiedzenie mu umowy o pracę, miało jeden cel. tj. pozbawienie powoda jako jednego z udziałowców w spółce, możliwości kierowania spółką i zarządzania nią oraz skłonienie do sprzedaży posiadanych przez niego udziałów znacznie poniżej ich wartości, za cenę nominalną. Powód podał, że działanie to stanowi trwający już od wielu lat stopniowy proces przejmowania przez wspólników większościowych, całkowitej kontroli nad spółką.

W odpowiedzi na powyższe pismo pozwana podtrzymała dotychczasowe stanowisko w sprawie oraz wskazała, że konsekwencją uchwały, na podstawie której wypowiedziano umowę o pracę powodowi były powody leżące bezpośrednio po stronie powoda, jako rażące zaniedbania w zakresie wykonywania powierzonych mu obowiązków, które doprowadziły do gigantycznych strat po stronie pozwanej. Pozwana podała, że nieodwołanie się od przedmiotowej uchwały prowadzi do wniosku, że powód akceptował tę decyzję jak również jej motyw. Pozwana wskazała, że nieprawdą jest, iż do zakresu obowiązków powoda należało pozyskiwanie kontrahentów czy też wyszukiwanie i składanie ofert w przetargach zamówień publicznych, gdyż obowiązki te należały do G. P.. Pozwana podała, że mając na względzie stopień powstałych szkód wskutek działania powoda, to powód nie naraził pozwanej na istotną szkodę, lecz efektem jego działań był szkoda, którą określiła jako ogromną. Pozwana wskazała, że kary naliczone przez Gminę M. B. wynosiły w łącznej kwocie 7 943 085,35 złotych. Jak podała pozwana na pokrycie tych kar nie wystarczałby zysk wygenerowany przez spółkę w 2011 i 2012 roku łącznie. Pozwana wskazała, że również poniosła koszty na rzecz innych podmiotów i Skarbu Państwa wskazując na oznaczenia sądów i ich wyroków, w tym w sprawie wypadku, który był wynikiem niedopełnienia obowiązków przez powoda. Pozwana wskazała, że nawet uznając, że za straty spółki powód nie ponosi wyłącznej odpowiedzialności, wystarczające jest to do przypisania mu niedbalstwa, skutkującego brakiem wypłaty odszkodowania.

W dniu 30 maja 2018 roku Przedsiębiorstwo Budownictwa (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w O. wniosła pozew przeciwko J. K. (1) żądając zasądzenia od niego na jej rzecz kwoty 9 391,17 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwoty 3 589,80 złotych od dnia 7 listopada 2015 roku do dnia zapłaty, od kwoty 3 392,04 złotych od dnia 5 grudnia 2015 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 2 409,33 złotych od dnia 9 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty. Ponadto pozwem tym spółka domagała się zasądzenia od J. K. (1) zasądzenia kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu tego pozwu powódka wskazała, że pozwany był u niej zatrudniony od dnia 11 września 1989 roku. Powódka podała, że w związku z wypowiedzeniem umowy o pracę pozwany złożył pozew o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne, w wyniku zakończenia postępowania sądowego, Sąd Rejonowy w Ostródzie nakazał wydać pozwanemu świadectwo pracy potwierdzające zatrudnienie do dnia 30 września 2015 roku. Powódka podała, że wyrok ten został utrzymany w mocy przez Sąd Okręgowy w Elblągu. Powódka wskazała, że pozwany był niezdolny do pracy z powodu choroby i otrzymywał z tego tytułu wypłacony przez powoda zasiłek chorobowy za okres od dnia 1 października 2015 roku do dnia 21 grudnia 2015 roku. Powódka podała, że dokonała wypłaty powyższego świadczenia bezpodstawnie, albowiem prawo do zasiłku za okres po ustaniu ubezpieczenia ustala wyłącznie Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Ponadto powódka wskazała, że zawyżona została podstawa wymiaru składek, tj. w wysokości wyższej aniżeli kwota wynosząca 100% przeciętnego wynagrodzenia. Powódka podała, że zasiłek chorobowy przysługiwał w stawce dziennej 80%, tj. 102,80 złotych, za okres od dnia 1 grudnia 2015 roku do dnia 21 grudnia 2015 roku w stawce 80%, tj. 103,87 złotych. Powódka wskazała, że wysokość zasiłku chorobowego winna wynosić łącznie 8 452,87 złotych, na którą składa się: zasiłek chorobowy za okres od dnia 1 października 2015 roku do dnia 31 października 2015 roku w kwocie 3 186,80 złotych, zasiłek od dnia 1 listopada 2015 roku do dnia 30 listopada 2015 roku w kwocie 3 084 złotych i zasiłek od dnia 1 grudnia 2015 roku do dnia 21 grudnia 2015 roku w kwocie 2 181,27 złotych. Powódka wskazała, że dokonała wypłaty zasiłku za okres od dnia 1 października 2015 roku do dnia 21 grudnia 2015 roku w wysokości 17 843,24 złotych podczas gdy kwota ta winna wynosić 8 452,87 złotych. Powódka podała, że na skutek złożonego w dniu 2 października 2017 roku do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wniosku, decyzją z dnia 19 grudnia 2017 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych przyznał pozwanemu prawo do zasiłku chorobowego za wskazane okresy w oparciu o właściwe podstawy wymiaru. Zdaniem powódki kwota 9 391,17 złotych jest kwotą, której pozwany nie powinien otrzymać i która została pozwanemu wypłacona nienależnie, albowiem prawo do zasiłku za okres po ustaniu ubezpieczenia ustala wyłącznie Zakład Ubezpieczeń Społecznych, a po drugie jego wysokość była nieprawidłowa, z uwagi na zawyżenie podstawy wymiaru składki.

Na podstawie powyższego pozwu w sprawie o sygn. akt IV Np 3/18 w dniu 18 czerwca 2018 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodnie z żądaniem pozwu. Od wyżej wskazanego nakazu zapłaty pozwany skutecznie wniósł sprzeciw w dniu 4 lipca 2018 roku. Pozwany zaskarżył nakaz zapłaty w całości i wniósł o

zasądzenie od powódki na jego rzecz zwrot kosztów procesu, według norm przepisanych. W uzasadnieniu sprzeciwu od nakazu zapłaty pozwany wskazał, że wykonywał pracę u powódki na stanowisku członka zarządu - zastępcy prezesa ds. marketingu, na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony z dnia 2 stycznia 1997 roku. W dniu 15 czerwca 2015 roku powódka wręczyła pozwanemu wypowiedzenie umowy o pracę za trzymiesięcznym wypowiedzeniem. Pozwany wskazał, że okres wypowiedzenia upłynął z końcem września 2015 roku. W efekcie od 1 października 2015 roku pozwany nie był pracownikiem powódki. Pozwany wskazał, że pomimo tego powódka dokonała przelewem na konto pozwanego w dniu 6 listopada 2015 roku, w dniu 7 grudnia 2015 roku oraz 11 stycznia 2016 roku wynagrodzenie, wskazując w tytule przelewu wprost wynagrodzenie za - dany miesiąc. Pozwany wskazał, że nie miał wiedzy o tym, aby pracodawca wypłacał mu zasiłek, przy czym pozwany wyjaśnił powódce, dlaczego odmówił zwrotu zadanej kwoty. Pozwany wskazał, że powódka dokonała wypłaty świadczenia mając świadomość wygaśnięcia umowy o pracę z dniem 30 września 2015 roku, w związku z wypowiedzeniem złożonym pozwanemu, przy czym nie dokonała jakiegokolwiek zastrzeżenia, że czyni to pod jakimkolwiek przymusem i pozwany musi się liczyć z jego zwrotem. Pozwany wskazał, że powódka zwróciła się do pozwanego o zapłatę dopiero kiedy sądownie została zobowiązana do wydania świadectwa pracy, przy czym powódka nie miała zamiaru wypłaty pozwanemu żadnego zasiłku chorobowego. Dopiero po dwóch latach podjęła próbę przekwalifikowania dokonanych przelewów jako zasiłek chorobowy. W ocenie pozwanego miało to na celu odzyskanie go chociaż w części z funduszu ZUS jako nadpłatę. Pozwany podniósł, że uzyskana przez niego korzyść została zużyta. Pozwany podał, że przez okres dwóch lat od dnia uzyskania spornych środków, wykorzystywał je na bieżące potrzeby i na utrzymanie rodziny. W ocenie pozwanego nie sposób przyjąć, że zużywając otrzymane od powódki kwoty, pozwany powinien się liczyć z obowiązkiem zwrotu na jej rzecz. Sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt IV P 90/18.

Pismem procesowym z dnia 20 września 2018 r. stanowiącym odpowiedź na sprzeciw od nakazu zapłaty pozwanego powódka podtrzymała twierdzenia i wnioski pozwu. Powódka wskazała, że pozwany jest wieloletnim współnikiem i członkiem zarządu powodowej spółki i znał zasady jakie obowiązywały w przypadku rozliczenia świadczeń chorobowych. Według powódki twierdzenia pozwanego o braku wiedzy co do sposobu rozliczenia przeczą jego doświadczeniu zawodowemu. Powódka podała, że pozwany sam wskazał, iż okres wypowiedzenia minął z końcem września 2015 roku i od 1 października nie był już pracownikiem powódki. W ocenie powódki pozwany miał wiedzę i świadomość, że nie pracuje już na rzecz powódki i nie może otrzymać z tytułu stosunku pracy żadnego innego wynagrodzenia, a traktowanie wypłaconej kwoty jako darowizny jest nieuzasadnione. Pismem procesowym z dnia 25 października 2018 roku powódka podtrzymała dotychczasowe stanowisko w sprawie. Powódka wskazała, że według pozwanego otrzymane środki zużył na potrzeby swoje i rodziny. W ocenie powódki świadczy to o tym, że pozwany na skutek otrzymania przedmiotowych środków poczynił określone oszczędności, nie wydatkując własnych środków.

Postanowieniem z dnia 31 sierpnia 2018 roku Sąd połączył sprawę o sygn. akt IV P 90/18 ze sprawą o sygn. akt IV P 67/18 do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia

Pismem procesowym z dnia 5 lutego 2019 roku spółka podtrzymała we wszystkich rozpatrujących sprawach łącznie dotychczasowe stanowisko. Spółka wskazała, że powołanie się jedynie na odwołanie z funkcji członka zarządu nie oznacza, że nie istniały nieujawnione przyczyny tego odwołania. Spółka podała, że pośrednio przyczyny odwołania z funkcji stanowiły przyczynę wypowiedzenia umowy o pracę. Spółka kolejno podała, że działania J. K. (1) doprowadziły do obniżenia jej przychodów co spełnia przesłanki wyłączenia prawa do odszkodowania umownego.

Sąd Rejonowy w Ostródzie wyrokiem z dnia 27 września 2019r. zasądził od pozwanego Przedsiębiorstwa Budownictwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O. na rzecz powoda J. K. (1) kwotę 28.500 zł tytułem odszkodowania przewidzianego w umowie o pracę z 2 stycznia 1997 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 kwietnia 2018 roku do dnia zapłaty (pkt1); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów procesu - kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2); zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Ostródzie kwotę 1.425 zł tytułem kosztów sądowych, od uiszczenia których powód był zwolniony (pk3); wyrokowi w punkcie pierwszym nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 9.500 zł (pkt 4); oddalił powództwo J. K. (1) przeciwko Przedsiębiorstwu Budownictwa (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w O. o odprawę (pkt 5); zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów procesu - kosztów

zastępstwa procesowego (pkt 6); orzekł, że koszty sądowe w części oddalającej powództwo zgodnie z punktem 5 wyroku, ponosi Skarb Państwa (pkt 7); oddalił powództwo Przedsiębiorstwa Budownictwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O. przeciwko J. K. (1) o zapłatę (pkt8); zasądził od powoda Przedsiębiorstwa Budownictwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w O. na rzecz pozwanego J. K. (1) kwotę 1.350 zł tytułem zwrotu kosztów procesu - kosztów zastępstwa procesowego (pkt9).

Swoje rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach i wnioskach:

W dniu 11 września 1989 roku J. K. (1) zawarł z Przedsiębiorstwem Budownictwa (...) Sp. z o.o. w O. (wówczas Przedsiębiorstwem (...)w O.) umowę o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku inspektora ds. analizy dokumentacji technicznej. Porozumieniem z dnia 1 września 1993 roku strony zmieniły warunki zatrudnienia, w ten sposób, że powierzono J. K. (1) stanowisko kierownika działu technicznego. Następnie, w dniu 2 stycznia 1997 roku J. K. (1) zawarł z Przedsiębiorstwem Budownictwa (...) Sp. z o.o. w O. umowę o pracę na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku członka Zarządu pozwanej - Zastępcy Dyrektora pozwanej spółki. W paragrafie 3 umowy wskazano, że odwołanie z pełnienia obowiązków członka zarządu jest równoznaczne z wypowiedzeniem niniejszej umowy. W przypadku odwołania z funkcji członka Zarządu, spółka wypłaci pracownikowi odszkodowanie odpowiadające trzykrotnej wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia obliczonego według zasad, jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy. Wskazano ponadto, że odszkodowanie nie będzie przysługiwało w przypadku odwołania pracownika z funkcji członka Zarządu z ważnych powodów godzących z dobro spółki, a w szczególności z powodu nieuczciwości w wykonywaniu obowiązków lub niedbalstwa, które narażą spółkę na istotną szkodę. Wynagrodzenie J. K. (1) obliczone jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy wynosiło 9 500 złotych. Do zakresu czynności powoda na stanowisku Zastępcy Dyrektora ds. produkcji i marketingu należało wykonywanie następujących czynności:

- realizacja strategii przedsiębiorstwa w zakresie jej działalności,

- kontrola przebiegu procesu produkcji,
- kontrola przebiegu procesu przygotowania produkcji,
- udział w procesie budowlanym w zakresie kontaktów z inwestorem,
- organizacja i udział w naradach koordynujących,
- współpraca z inwestorem lub inwestorem zastępczym,
- współpraca z innymi komórkami w zakresie realizacji zadań przedsiębiorstwa,
- analiza robót dodatkowych i zamiennych w świetle zawartych umów,
- zlecanie robót podwykonawcom i zawieranie z nimi umów oraz rozliczeń, w

światle zawartych z nimi umów,

- wdrażanie nowości technicznych, nowych technologii sprzętu i materiałów

stosowanych w budownictwie,

- stałe podnoszenie kwalifikacji zawodowych i realizacji polityki jakości,
- koordynacja pracy komórek organizacyjnych,
- wybór podwykonawców robót oraz kontrola realizacji prowadzonych przez

nich robót,

- sprawowanie nadzoru nad przestrzeganiem przepisów BHP.

Przedsiębiorstwo Budownictwa (...) Sp. z o.o. w O. prowadzi obecnie przede wszystkim działalność deweloperską. Wspólnikami pozwanej spółki na dzień 16 czerwca 2017 roku byli R. K. posiadający 2770 udziałów, K. K. (1) posiadający 925 udziałów, J. K. (1) posiadający 285 udziałów, J. S. posiadający 4 udziały, K. M. posiadający 2 udziały oraz A. K. posiadająca 1 udział. W późniejszym czasie następowały zmiany struktury organizacyjnej w pozwanej spółce i tworzono nowe stanowiska kierownicze, dochodziło do zmian na stanowiskach kierowniczych. Został nieformalnie również stworzony pion zamówień publicznych i deweloperski. Za pion zamówień publicznych co do zasady odpowiadał J. K. (2), natomiast za pion deweloperski G. P.. Kompetencje we wszystkich pionach się wzajemnie uzupełniały i dochodziło do współpracy na każdym etapie, że wszystkimi komórkami organizacyjnymi pozwanej spółki w trakcie wykonywania zadań przedsiębiorstwa. J. K. (1) ogólnie nadzorował zakres robót z ramienia zarządu. Był odpowiedzialny za sporządzanie i składanie ofert, negocjacji z inwestorami, nadzorem nad realizacją zamówień. Większość elementów procesu wymagały akceptacji zarządu, najczęściej w osobach J. K. (1) i G. P.. Przy czym uprawnionym do reprezentowania Przedsiębiorstwo Budownictwa (...) Sp. z o.o. w O. jest prezes zarządu samodzielnie, dwaj zastępca prezesa działający łącznie lub jeden zastępca prezesa działający łącznie z prokurentem. Zdarzało się, że kierownikiem budowy był P. B. (1) - aktualny zastępca prezesa, z uwagi na posiadane uprawnienia budowlane. Ponadto P. B. (2) brał udział w spotkaniach i naradach z reprezentantami inwestorów. Również raz w miesiącu odbywały się narady produkcyjne zorganizowane przy udziale zarządu, w których oprócz członków zarządu brała udział cała kadra kierownicza. Każdego poniedziałku dobywały się również narady dyrektorów. Za organizację pracy na inwestycji odpowiadał kierownik budowy oraz dyrektor ds. produkcji - T. O.. W ocenie pracowników każda decyzja była konsultowana z prezesem zarządu R. K.. W latach 2004-2014 pozwana spółka była rentowna, miała ugruntowaną pozycję na rynku lokalnym i regionalnym. Każdorazowo miała zapewniony front robót na kolejny rok.

W 2013 roku pozwana prowadziła działalność na 15 placach budów na terenie województwa (...) i (...) - (...) w zakresie budownictwa mieszkaniowego i użyteczności publicznej. Przychody ze sprzedaży dokonanej w 2013 roku stanowiły kwotę 54 225 496,76 zł i były wyższe od wartości przychodów z roku poprzedniego o 26,03%. Aktywa trwale na dzień 31 grudnia 2013 roku stanowiły wartość 9 662 403,64 zł i były niższe od wartości aktywów trwałych na koniec 2012 roku o 11,76%. Aktywa obrotowe na koniec 2013 roku stanowiły wartość 92 528 030,07 złotych i były wyższe od stanu na koniec roku o 9,40%. Kapitał własny według stanu na 31 grudnia 2013 roku wynosił 67 438 711,87 zł. Majątek spółki w 66% finansowany był kapitałem własnym, a w 34% kapitałem obcym. Wskaźnik rentowności netto sprzedaży za 2013 r. wynosił 14% i był wyższy od wskaźnika za 2012 roku, który wynosił 11,71%. Wskaźnik rentowności aktywów (...) w roku ukształtował się na poziomie 7,43% i był wyższy od wskaźnika za rok poprzedni, który wynosił 5,27%, co było związane ze wzrostem zysku netto. Znaczny wzrost poziomu wyniku finansowego netto w stosunku do roku poprzedniego wpłynął na wzrost wskaźnika rentowności kapitału własnego (...) z 8,42% w 2012 roku do 11,26% w 2013 roku. Wskaźnik płynności finansowej stopnia wzrósł z poziomu 2,37 w 2012 roku do 2,67 w 2013 roku.

W 2014 roku pozwana prowadziła działalność na 13 placach budów na terenie województwa (...) i (...) - (...) w zakresie budownictwa mieszkaniowego i użyteczności publicznej. Przychody ze sprzedaży dokonanej w 2014 roku stanowią kwotę 65 625 136,14 zł. W stosunku do 2013 roku nastąpił wzrost przychodów ze sprzedaży o 21,02%. Aktywa trwale na dzień 31 grudnia 2014 roku stanowiły wartość 13 461 369,52 zł i były wyższe od wartości aktywów trwałych na koniec 2013 roku o 39,31%. Aktywa obrotowe na koniec 2014 roku stanowiły wartość 80 766 312,78 zł i były niższe od stanu na koniec 2013 roku o 12,71%. Kapitał własny wynosił 74 631 040,56 zł. Majątek spółki w 79% finansowany był kapitałami własnymi, a w 21% kapitałami obcymi. W sprawozdaniach Zarządu z działalności pozwanej za lata 2013 i 2014 oceniono pozytywnie uzyskiwane przez spółkę efekty, jej stan majątkowy i sytuację finansową. Wskazano, że spółka ma ugruntowaną pozycję wśród przedsiębiorstw budowlanych w regionie oraz zapewniony front robót na kolejny rok. Zróżnicowanie produkcji, zarówno w zakresie rodzajów produkcji budowlanej, wielkości poszczególnych kontraktów jak i rejonizacji zmniejsza ryzyko i zagrożenia. Stwierdzono, że w ciągu roku, którego dotyczyły sprawozdania i po jego zakończeniu nie wystąpiły istotne zdarzenia mające wpływ na działalność spółki.

Zarówno w sprawozdaniu za 2013 roku jak i za 2014 rok wskazano, że przedsiębiorstwo w następnym roku (odpowiednio 2014 i 2015) planuje dalszy rozwój poprzez realizację nowych kontraktów oraz ponoszenie nakładów na aktywa trwałe w celu odtworzenia majątku spółki oraz na inwestycje, głównie na zakup gruntów.

Kilka z prowadzonych przez pozwaną spółkę inwestycji budowlanych w latach 2010- 2014 w związku z usterkami i wadami budowlanymi lub wypadkami przy pracy zakończyło się procesem sądowym lub zawarciem ugody. M.in. inwestycja dotycząca budowy basenu w B., Komendy Wojewódzkiej Policji w O., realizacji projektu pn. „(...)O.”, przebudowy hotelu (...) w L.. Ostatecznie wszystkie inwestycje zostały zrealizowane i oddane w terminach lub z drobnym opóźnieniem, natomiast przedstawiciele inwestorów byli zadowoleni z wykonanych zleceń.

Pismem z dnia 15 czerwca 2015 roku pozwana wypowiedziała powodowi umowę o pracę z dnia 2 stycznia 1997 roku jako przyczynę wskazując odwołanie ze stanowiska członka Zarządu przez Radę Nadzorczą Spółki z o.o. w związku z nieuzyskaniem m.in. absolutorium na drugi rok z rządu od Zgromadzenia Wspólników Spółki oraz narażeniem spółki na istotną szkodę. W uzasadnieniu wypowiedzenia wskazano, że Rada Nadzorcza stwierdziła brak skuteczności działania Zastępcy Prezesa J. K. (1) w ostatnich dwóch latach oraz niedbałe wykonywanie obowiązków określonych w zakresie czynności służbowych. Powód w ramach powierzonych zadań odpowiadał za produkcję Przedsiębiorstwa realizowaną w ramach zamówień publicznych. Przedsiębiorstwo w ciągu ostatniego 1,5 roku nie wygrało jakiegokolwiek przetargu na roboty budowlane w trybie zamówień publicznych, mimo tego, że składało oferty w kilkunastu, co pociągnęło za sobą utratę znacznych dochodów. Wskazano również, że powód spowodował istotne straty finansowe w związku z brakiem wyegzekwowania postanowień umów o roboty budowlane z inwestorami z sektora publicznego, przede wszystkim w zakresie robót dodatkowych. Dotyczyło to realizacji kontraktów w B., O. i L.. Zarzucono powodowi również niegospodarność w zakresie zlecenia robót z podwykonawcami przy inwestycji CUP w O..

Wskazano dalej, że braki w realizacji umów o roboty budowlane przy inwestycjach „Kompleks rekreacji” w B. i „Stadion miejski” w O. doprowadziły do wymiernych, istotnych szkód dla przedsiębiorstwa wynikających z usuwania licznych i kosztownych usterek. Podniesiono, iż zaniedbania J. K. (1) doprowadziły także do tego, że przedsiębiorstwo wdało się w liczne spory sądowe wynikające z powstałych wad i braku rozliczeń. Te postępowania sądowe pociągają za sobą znaczne koszty. W ocenie pracodawcy, przedstawione okoliczności stanowią podstawę do utraty zaufania oraz jednoznacznie negatywnej oceny w wykonywaniu swoich obowiązków zawodowych określonych w zakresie czynności służbowych.

J. K. (1) w dniu 22 czerwca 2015 roku wniósł pozew przeciwko Przedsiębiorstwu Budownictwa (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O. o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenie umowy o pracę. Dnia 10 maja 2016 roku J. K. (1) zmienił żądanie na zasądzenie od Przedsiębiorstwa Budownictwa (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O. odszkodowania za niezasadnione wypowiedzenie z nim umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony. Ponadto J. K. (1) wniósł o nakazanie Przedsiębiorstwu Budownictwa (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O. wydania świadectwa pracy. Sąd Rejonowy w Ostródzie w sprawie o sygn. akt IV P 118/15 rozpatrując powyższe powództwo wyrokiem z dnia 15 marca 2017 roku nakazał Przedsiębiorstwu Budownictwa (...) Sp. z o.o. z siedzibą w O. wydanie świadectwa pracy określającego, że stosunek pracy między stronami trwał od 2 stycznia 1997 roku do 30 września 2015 roku oraz oddalił powództwo o odszkodowanie z tytułu niezgodnego z prawem wypowiedzenia umowy o pracę. Wyrokiem Sądu Okręgowego w E. z dnia 20 września 2017 roku wydanym w sprawie o sygn. akt IV Pa 23/17 utrzymano w mocy ww. orzeczenie oddalając apelacje obu stron. Ponadto w sprawie została wniesiona skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego, który to postanowieniem z dnia 27 marca 2019 roku wydanym w sprawie II PK 48/18 odmówił jej przyjęcia do rozpoznania. Świadectwo pracy zostało wydane, zgodnie z ww. orzeczeniem sądu.

Wypowiedzenie umowy o pracę wręczył powodowi w tym samym dniu przewodniczący Rady Nadzorczej pozwanej K. K. (1). W momencie wręczenia wypowiedzenia strony nie uzgadniały wykonywania przez powoda obowiązków z umowy o pracę zawartej przez strony w dniu 11 września 1989 roku, zmienionej porozumieniem z dnia 1 września 1993 roku, dotyczącym zatrudnienia powoda na stanowisku kierownika działu technicznego. Po wręczeniu powodowi oświadczenia o wypowiedzeniu mu umowy o pracę do czasu rozwiązania umowy, ani też w późniejszym terminie

nie nastąpiło wyrażenie przez powoda i przez osobę uprawnioną do reprezentowania pozwanej spółki zgodnych oświadczeń woli co do zatrudnienia powoda na warunkach zatrudnienia przyjętych przed niemal 22 laty. Od lipca 2015 roku powód przebywał na zwolnieniu lekarskim.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych decyzją z dnia 19 grudnia 2017 roku przyznał J. K. (1) prawo do zasiłku chorobowego za okres od dnia 1 października do dnia 30 listopada 2015 roku w kwocie 3 186,80 złotych, od dnia 1 listopada 2015 roku do 30 listopada 2015 roku w kwocie 3 084 złotych i od dnia 1 grudnia 2015 roku do dnia 21 grudnia 2015 roku w kwocie 2 181,27 złotych. Odmawiając prawa do zasiłku chorobowego za okres od 1 października 2015 roku do 21 listopada 2015 roku od podstawy wymiaru 8 197,55 złotych w kwocie 17 843,24 złotych. Przedsiębiorstwo Budownictwa (...) Sp. z o.o. w O. wypłaciło zasiłek chorobowy w ww. okresie w kwocie 17 843,24 złotych. Różnica pomiędzy kwota wypłaconą a należną wynosi 9 391,17 złotych. Pismem z dnia 20 lutego 2018 roku Przedsiębiorstwo Budownictwa (...) Sp. z o.o. w O. wezwało J. K. (3) do zapłaty kwoty 9 391,17 złotych wraz z należnymi odsetkami.

W odpowiedzi na wezwanie J. K. (1) pismem z dnia 29 marca 2018 roku nie wyraził zgody na zapłatę żądanej kwoty i jednocześnie wezwał Przedsiębiorstwo Budownictwa (...) Sp. z o.o. w O. do zapłaty m. in. odszkodowania umownego w wysokości 28 500 złotych w terminie 5 dni od otrzymania pisma pod rygorem skierowania sprawy do sądu. Przedsiębiorstwo Budownictwa (...) Sp. z o.o. w O. odebrało wezwanie z dniem 3 kwietnia 2018 roku.

Sąd Rejonowy ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie na podstawie zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego oraz w oparciu o bezsporne twierdzenia stron. Sąd dokonał ustaleń również na podstawie dokumentów prywatnych i urzędowych, złożonych przez strony zgodnie z art. 244 i 245 k.p.c. Zaoferowane dokumenty nie zawierały treści kwestionowanych przez strony, a jedynie poddawane były przez strony własnej, odmiennej ocenie.

Ponadto Sąd I instancji oparł swoje ustalenia na zeznaniach świadków Z. R. - przedstawiciela inwestora (...) w O., W. S. - przedstawiciela inwestora Urzędu Miasta O., J. A. - byłego pracownika pozwanej - kierownika budowy, M. M. (1) - przedstawiciela inwestora KWP w O., zeznania K. K. (2) - przedstawiciela inwestora Burmistrza B.. W ocenie Sądu zeznania wskazanych świadków zasługują na wiarę, bowiem są jasne, spójne i nie pozostają w sprzeczności z pozostałymi dowodami przeprowadzonymi w sprawie. Świadczyli oni dla strony powodowej, a Sąd nie dostrzegł w ich zeznaniach cech wyuczenia.

Oceniając dowód z przesłuchania powoda-pozwanego J. K. (1), Sąd miał na uwadze, że był on zainteresowany przedstawieniem okoliczności faktycznych w sposób korzystny dla siebie, z uwagi na swoją rolę procesową. Analiza treści zeznań powoda- pozwanego w powiązaniu z pozostałymi dowodami, uznanymi przez Sąd za wiarygodne, prowadzi do wniosku, że polegają one na prawdzie. Zeznania J. K. (1) znajdują bowiem potwierdzenie w treści zeznań świadków Z. R., W., J. A., M. M. (2) i K. K. (2). Pozwana - powodowa spółka nie wykazała natomiast dowodów przeciwnych.

Sąd dał częściowo wiarę zeznaniom świadków częściowo T. R. - głównej księgowej spółki, K. K. (1) - przewodniczącego rady nadzorczej i syna prezesa zarządu spółki, T. O. — zastępcy dyrektora ds. produkcji w zakresie pokrywającym się ustalonym stanem faktycznym. W pozostałym zakresie Sąd odmówił wiarygodności zeznaniom pozostałym świadkom, ponieważ Sąd dostrzegł ze strony tych świadków brak obiektywizmu, postawę stronnictwa na korzyść pozwanej/powódki. Świadczyli oni pełnię funkcje kierownicze w zakładzie pracy. Ponadto ich zeznania w przeważającej części stanowiły powtórzenie treści wypowiedzenia złożonego powodowi. Zeznania te również nie znalazły potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym.

Sąd Rejonowy zważył, że w niniejszej sprawie J. K. (1) dochodził między innymi od pozwanej spółki kwoty 28 500 złotych tytułem odszkodowania za odwołanie z funkcji członka zarządu pozwanej spółki, wskazując jako podstawę roszczenia umowę o pracę z dnia 2 stycznia 1997 roku zawartą pomiędzy stronami, na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku członka Zarządu pozwanej - Zastępcy Dyrektora pozwanej spółki. W paragrafie 3. ust. 2 umowy wskazano, w przypadku odwołania z funkcji członka Zarządu, spółka wypłaci pracownikowi

odszkodowanie odpowiadające trzykrotnej wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia obliczonego według zasad, jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy.

Z art. 203 k.s.h wynika, że członek zarządu może być w każdym czasie odwołany uchwałą wspólników. Nie pozbawia go to roszczeń ze stosunku pracy lub innego stosunku prawnego dotyczącego pełnienia funkcji członka zarządu. Przedmiotowe odszkodowanie ma charakter wyłącznie umowny i nie wynika wprost z przepisów prawa. W oceni Sądu nic nie stoi na przeszkodzie by w umowie o pracę strony mogły ustalić odszkodowanie dla członka zarządu spółki handlowej na wypadek odwołania z pełnienia tej funkcji. Zamieszczenie postanowienia przyznającego prawo do odszkodowania w umowie o pracę silnie przemawia za jej pracowniczym charakterem (wyrok z dnia 15 marca 2006 roku, II PK 167/05, Lex, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2005 roku, I PK 35/05, Lex; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2004 roku, I PK 191/03, OSNP 2004/23/403, Lex), ale nie ma samo w sobie znaczenia przesądzającego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2005 roku, I PK 10/05, Lex).

Mając na względzie powyższe, a w szczególności treść § 3 ust. 2 umowy o pracę niewątpliwie, przesłanką warunkującą przyznanie odszkodowania w wysokości trzykrotnej wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia obliczonego według zasad, jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy jest odwołanie powoda z funkcji członka zarządu spółki.

Bezspornie ustalono, że uchwałą nr 6/2015 z dnia 15 czerwca 2015 roku Rady Nadzorczej pozwanej postanowiono wypowiedzieć J. K. (1) umowę o pracę z 2 stycznia 1997 roku na stanowisku członka zarządu za 3 - miesięcznym okresem wypowiedzenia. Wskazano, że w związku z niedbalstwem w wykonywaniu obowiązków, które naraziło spółkę na istotną szkodę, odszkodowanie, o którym mowa w paragrafie 3 pkt 2 umowy, nie przysługuje. Natomiast pismem z tego samego dnia pozwana wypowiedziała powodowi umowę o pracę z dnia 2 stycznia 1997 roku. Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Ostródzie z dnia 15 marca 2017 roku wydanym w sprawie o sygn. akt IV P 118/15 nakazano pozwanej wydanie powodowi świadectwa pracy potwierdzającego zatrudnienie powoda w okresie od 2 stycznia 1997 roku do 30 września 2015 roku na stanowisku członka zarządu - zastępcy dyrektora w pełnym wymiarze czasu pracy.

Niewątpliwie więc spełniona została przesłanka warunkująca przyznanie J. K. (1) odszkodowania w wysokości trzykrotnej wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia obliczonego według zasad, jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy na podstawie § 3 ust. 2 umowy o pracę z dnia 2 stycznia 1997 roku. Roszczenie to związane było z pełnieniem przez powoda funkcji członka zarządu. Natomiast z dniem 30 września 2015 roku odwołano go z pełnionej funkcji rozwiązując umowę o pracę.

Niemniej jednak pozwany podniósł zarzut polegający na tym, że powód swym zachowaniem wypełnił przesłanki wyłączenia obowiązku wypłacenia powyższego odszkodowania ujętego w § 3 ust. 3 umowy o pracę. Przedmiotowy zapis ma następujące brzmienie - odszkodowanie to nie będzie przysługiwało pracownikowi w przypadku odwołania go z funkcji członka zarządu z ważnych powodów godzących w dobro spółki, a szczególności z powodu nieuczciwości w wykonywaniu obowiązków lub niedbalstwa, które narażą spółkę na istotną szkodę. W ocenie Sądu Rejonowego pozwana nie wykazała powyższych okoliczności. Przy czym to na stronie pozwanej ciążył ciężar dowodowy. Postępowanie dowodowe na tę okoliczności było obszerne, przeprowadzono liczne dowody, które jednak nie wykazały, aby rzeczywiście zaistniała taka sytuacja, wyłączająca prawo powoda do przedmiotowego odszkodowania. Pozwana w żadnej mierze nie udowodniła, że powód dopuścił się nieuczciwości, która w samym swym znaczeniu tego słowa zakłada negatywne nastawienie psychiczne, złą wolę i brak podstawowej cechy jaka jest konieczna we współpracy, a więc uczciwości, postępowania zgodnie przyjętymi normami.

Przesłanką wyłączającą prawo powoda do przedmiotowego odszkodowania było również niedbalstwo, które naraża spółkę na istotną szkodę. Pojęcie niedbalstwa i jego skutku w postaci istotnej szkody nie zostało w umowie o pracę zdefiniowane. Umowa nie zawiera również odesłania do aktu prawnego, który by określał na czym polega wskazane niedbalstwo i wyznaczał zakres istotnej szkody. W ocenie Sądu pozwana bardzo szeroko określiła te przesłanki, aby uchylić się od tej odpowiedzialności. Należy podkreślić, że Sąd Okręgowy w Elblągu w uzasadnieniu do wyroku z dnia 20 września 2017 roku wydanego w sprawie o sygn. akt IV Pa 23/17 rozpoznającego apelację od wyroku

Sądu Rejonowego w Ostródzie z dnia 15 marca 2017 roku wydanym w sprawie o sygn. akt IV P 118/15 dotyczącego nakazania wydania świadectwa pracy powodowi również dostrzegł powyższe. Tamtejszy sąd wskazał, że przywołanie w wypowiedzeniu obok faktu odwołania powoda z funkcji członka zarządu również jego działań, które miały być niekorzystne dla spółki, w istocie zmierzało do uniknięcia konieczności zapłaty odszkodowania zastrzeżonego w umowie. Jak wiadomo, prowadzenie działalności gospodarczej zawsze obarczone jest pewnym ryzykiem, tym bardziej w branży budowlanej. Pozwana wskazywała na szereg rzekomych zaniedbań ze strony powoda skutkujących zmniejszeniem przychodów spółki oraz pogorszeniem się opinii o pozwanej na rynku budowlanym. Wszystkie te inwestycje wskazane przez pozwaną były obarczone ryzykiem, które przede wszystkim obciąża przedsiębiorcę. Każda z wymienionych inwestycji przez pozwaną przynosiła niespodziewane wyzwania i na bieżąco były realizowane wszystkie zadania, co więcej odbywały się spotkania, narady, konsultacje z odpowiednimi osobami, w tym z prezesem spółki. Nie można przyznać racji pozwanej, że powód miał wyodrębnioną jakąś strefę działalności pozwanej, na którą nikt inny nie miał wpływu, która byłaby na tyle odrębna, że powód sam podejmował decyzje. Struktura organizacyjna i decyzyjna spółki była na tyle złożona, że praktycznie każda komórka, jednostka pozwanej była ze sobą powiązana zadaniowo. Cały zespół osób pracował na wspólny wynik. W tej sytuacji nieuzasadnione jest obarczenie jednego pracownika niekorzystnym wynikiem spowodowanym nieprzewidywalnymi okolicznościami, zarzucając mu niedbalstwo czy narażenie spółki na istotną szkodę, cokolwiek by to oznaczało.

Zatem biorąc pod powyższe, według Sądu zostały spełniane przesłanki zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda odszkodowania umownego, natomiast nie zostały wykazane okoliczności, które by wyłączały uprawnienie powoda.

Wysokość roszczenia nie była kwestionowana między stronami. Powyższa regulacja umowna jasno określa wysokości przedmiotowego odszkodowania jako trzykrotność wysokości przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia obliczonego według zasad, jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy. Z przedłożonego zaświadczenia pracodawcy wynika, że średnie miesięczne wynagrodzenie powoda wynosiło 9 500 złotych, zatem jego trzykrotność wynosi 28 500 złotych.

Orzeczenie o odsetkach ustawowych za opóźnienie Sąd oparł na treści art. 481 § 1 i 2 k.c., zasądzając zgodnie z żądaniem pozwu, licząc je od dnia następnego po dniu wyznaczonym jako termin zapłaty zgodnie z treścią wezwania do zapłaty z dnia 29 marca 2018 roku, tj. 8 kwietnia 2018 roku.

W związku powyższym Sąd zasądził od pozwanej spółki na rzecz powoda kwotę 28 500 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od daty wskazanej w pozwie, tj. od dnia 9 kwietnia 2018 do dnia zapłaty, o czym orzeczono w pkt. 1 sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 108 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Sąd zasądził od pozwanej spółki jako przegrywającej spór, na rzecz powoda kwotę 2 700 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2 wyroku).

Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika ustalono na podstawie § 9 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265).

O obowiązku uiszczenia przez stronę pozwaną opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony z mocy ustawy, które zostały poniesione tymczasowo przez Skarb Państwa, orzeczono w punkcie 3 sentencji wyroku na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. Zgodnie z art. 113 ust. 1 cytowanej ustawy, kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator lub prokurator Sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w danej instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Jako że powód wygrał sprawę w całości, wobec czego strona pozwana obowiązana jest uiścić na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Ostródzie, kwotę 1 425 złotych tytułem opłaty od pozwu, przy uwzględnieniu określonej w postępowaniu wartości przedmiotu sporu.

Sąd nadał wyrokowi w punkcie pierwszym rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 9 500 złotych (pkt 4 wyroku), stanowiącej jednomiesięczne wynagrodzenie powoda zgodnie z treścią art. 477² § 1 k.p.c.

Natomiast co do roszczenia powoda o odprawę pieniężną, w ocenie Sądu I instancji nie zasługiwało ono na uwzględnienie. Podstawę prawną żądania zawierały przepisy ustawy z dnia 13 marca 2003 roku o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1969 z późn. zm.). Reguluje ona m.in. kwestię odpraw należnych pracownikom w razie tzw. zwolnień grupowych. W myśl art. 8 ust.

1 ustawy pracownikowi, w związku z rozwiązaniem stosunku pracy w ramach grupowego zwolnienia, przysługuje odprawa pieniężna w wysokości: 1) jednomiesięcznego wynagrodzenia, jeżeli pracownik był zatrudniony u danego pracodawcy krócej niż 2 lata; 2) dwumiesięcznego wynagrodzenia, jeżeli pracownik był zatrudniony u danego pracodawcy od

2 do 8 lat; 3) trzymiesięcznego wynagrodzenia, jeżeli pracownik był zatrudniony u danego pracodawcy ponad 8 lat. W rozumieniu ustawy zwolnienie grupowe zachodzi, zgodnie z art. 1 ustawy, w razie konieczności rozwiązania przez pracodawcę zatrudniającego co najmniej 20 pracowników stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników, w drodze wypowiedzenia dokonanego przez pracodawcę, a także na mocy porozumienia stron, jeżeli w okresie nieprzekraczającym 30 dni zwolnienie obejmuje liczbę pracowników określoną ustawą. Odprawa przysługuje jednak nie tylko pracownikom, którzy zostali zwolnieni w ramach zwolnienia grupowego, jak bowiem wynika z art. 10 ust. 1 ww. ustawy, jej art. 8 stosuje się odpowiednio w razie konieczności rozwiązania przez pracodawcę zatrudniającego co najmniej 20 pracowników stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników, jeżeli przyczyny te stanowią wyłączny powód uzasadniający wypowiedzenie stosunku pracy lub jego rozwiązanie na mocy porozumienia stron, a zwolnienia w okresie nieprzekraczającym 30 dni obejmują mniejszą liczbę pracowników niż określona w art. 1 - a zatem, stosuje się go odpowiednio w sytuacji, gdy zwolnienie pracownika nie nastąpiło w ramach zwolnień grupowych, tylko w wyniku tzw. zwolnień indywidualnych. Z przytoczonych powyżej przepisów jednoznacznie wynika, że odprawa pieniężna przewidziana ustawą przysługuje pracownikom wówczas, gdy do rozwiązania stosunku pracy dochodzi wskutek oświadczenia pracodawcy, z przyczyn leżących po jego stronie.

Przyczyny wymienione w art. 1 ust. 1 tej ustawy stanowiące wyłączny powód uzasadniający rozwiązanie stosunku pracy należy rozumieć jako sytuację, w której bez zaistnienia tych przyczyn nie zostałyby podjęta przez kierownika zakładu pracy indywidualna decyzja o zwolnieniu pracownika. Sformułowanie z przyczyn niedotyczących pracowników, którym posługuje się zarówno art. 1, jak i art. 10 ww. ustawy, oznacza, że pracownik dochodzący świadczeń przewidzianych ustawą z 2003 roku o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników ma udowodnić, że rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło z przyczyn jego niedotyczących, a nie musi wykazywać, że były to przyczyny leżące po stronie pracodawcy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2011 roku, I PK 185/10, Lex), Przyczynami niedotyczącymi pracownika są wszystkie okoliczności niezwiązane z jego cechami psychofizycznymi i sposobem wywiązywania się przez niego z obowiązków pracowniczych, a zatem przyczyny leżące po stronie pracodawcy i inne obiektywne, które nie leżą po stronie pracodawcy, ale również nie leżą po stronie pracownika, a które jednak stanowią wyłączną przyczynę rozwiązania stosunku pracy jako niedotyczącą pracownika.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy - należy stwierdzić, że to na powodzie spoczywał obowiązek wykazania, że przyczyna wypowiedzenia umowy o pracę nie dotyczy jego samego. Powód temu obowiązkowi nie sprostał. Powód nie wykazał, że pozwana rozwiązała z nim umowę o pracę z przyczyn jego niedotyczących. Powód nie wykazał, że odwołanie z funkcji członka zarządu i decyzja o wypowiedzeniu mu umowy o pracę była podjęta wyłącznie z przyczyn leżących po stronie pozwanej. Pracodawca może zasadnie wypowiedzieć umowę o pracę w ramach realizacji zasady doboru pracowników w sposób zapewniający najlepsze wykonywanie realizowanych zadań, jeżeli może przewidywać, że zatrudnienie nowych pracowników pozwoli na osiągnięcie lepszych rezultatów pracy (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 1996 roku, 1 PRN 69/96, OSNP 1997/10/163, Lex).

W przedmiotowej sprawie pozwana spółka zdecydowała na zmiany kadrowe, kierując się własnym, najlepiej rozumianym interesem. W tej sprawie niewątpliwym było to, że przyczyna wypowiedzenia umowy o pracę było odwołanie z funkcji członka zarządu. Pozwana Spółka decydując się na odwołanie powoda z funkcji członka zarządu kierowała się pewnymi przesłankami oceniając w taki a nie inny sposób współpracę z powodem i wykonywanie przez niego obowiązków. W takiej sytuacji niemożliwym jest uznanie, że wyłącznym powodem były przyczyny leżące po stronie spółki. Zatem biorąc pod uwagę powyższe, w ocenie Sadu I instancji roszczenie powoda o odprawę pieniężną nie zasługiwało na uwzględnienie, czego konsekwencją jest oddalenie powództwa w tym zakresie na podstawie a contrario art. 8 ust. 1 pkt. 2 w zw. z art. 10 ust. 1 ww. ustawy (pkt 5 wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 108 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Sąd zasądził od powoda jako przegrywającego spór, na rzecz pozwanej spółki kwotę 2700 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 6 wyroku).

Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika ustalono na podstawie § 9 ust. 1 pkt. 2 w zw. § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 z późn. zm.).

W punkcie 3 sentencji wyroku nieuiszczonymi przez powoda kosztami sądowymi w postaci opłaty od pozwu. Sąd na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. obciążył Skarb Państwa, mając na uwadze, że zgodnie z dyspozycją art. 98 k.p.c. nie było podstaw do obciążenia tymi kosztami strony pozwanej, jako wygrywającej proces w danym zakresie, natomiast powód był zwolniony z obowiązku ich uiszczenia z mocy ustawy.

Ostatnim roszczeniem połączonych spraw do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia było żądanie spółki do zwrotu nienależnie pobranego przez pozwanego zasiłku chorobowego, w kwocie 9 391,17 złotych.

W świetle okoliczności faktycznych ustalonych w tej sprawie, w ocenie Sądu, roszczenie powódki nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis art. 409 k.c. stanowi natomiast, że obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Zgodnie z artykułem 410 § 1 k.c. przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Natomiast § 2 tego art. stanowi, że świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Zgodnie z art. 411 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia: jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej (pkt 1); jeżeli spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego (§ 2); jeżeli świadczenie zostało spełnione w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu (pkt 3); jeżeli świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna (pkt 4).

Z zasad prawa pracy wynika także, że przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia w stosunkach pracy mają zastosowanie z mocy art. 300 k.p., co oznacza, iż muszą być one w tym zakresie stosowane odpowiednio i przy uwzględnieniu swoistości charakterystycznych dla tych stosunków oraz mających do nich zastosowanie zasad prawa pracy. W przedmiotowej sprawie nie było sporu, co do tego, że pozwanemu za okres niezdolności do pracy wypłacono zasiłek chorobowy w nienależnej wysokości. Bezspornym było i to, że płatnikiem tego świadczenia na rzecz pozwanego był pracodawca, którego służby naliczały i wypłacały pozwanemu zasiłek. Nie budzi wątpliwości, że dla podważenia wzbogacenia, wzbogacony może albo wykazać czynność, która prowadziła do odpadnięcia wzbogacenia np.: zużycie

czy utratę korzyści, straty w majątku lub przedstawić inne okoliczności, z których można wyprowadzić domniemanie faktyczne, że wzbogacenie odpadło.

Dotyczyć to może w szczególności świadczeń o charakterze konsumpcyjnym, to jest np.: alimentów, wynagrodzenia za pracę, renty, a także w ocenie Sądu, mającego taki sam charakter zasiłku chorobowego. Natomiast zubożony powód może wykazać, że np.: pozwany nadal jest wzbogacony, bo otrzymał surogaty, zaoszczędził wydatku itd. Może również wykazać, że wzbogacony powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu w chwili, gdy doszło do zużycia lub wyzbycia się korzyści Sąd Rejonowy podkreślił, że nie może ustalić tej okoliczności z urzędu - domniemywa się dobrą wiarę wzbogaconego. Powód te okoliczności podniósł, jednak poza twierdzeniami nie wykazał się inicjatywą dowodową.

W przepisach prawa pracy nie ma uregulowanego sposobu postępowania w sytuacji wypłaty nienależnego wynagrodzenia czy innego świadczenia, wskutek błędu pracodawcy. W takim przypadku pracownik nie ma obowiązku zwrotu nadwyżki. Przyjmuje się, że otrzymuje do dyspozycji określone należności i nie musi sprawdzać, czy są one słuszne i w prawidłowej wysokości. Ma prawo przypuszczać, że skoro ustalaniem prawa do wynagrodzenia (odpraw, dodatków, odszkodowań itp.) oraz ich wysokości zajmuje się wykwalifikowana osoba, powołana do takich czynności, to nie ma zagrożenia zwrotu otrzymanych środków. Zatem pracownik nie musi liczyć się z oddaniem wypłaconych mu kwot. Przykładowo, Sąd Najwyższy w wyroku z 8 czerwca 2010 roku (I PK 31/10, LEX nr 818424), stwierdził, że pracownik, który nie zawinił ani nie przyczynił się w żaden sposób do wypłaty nienależnego mu składnika wynagrodzenia za pracę, co do zasady nie ma obowiązku zwrócenia tego typu płatności ze stosunku pracy, choćby nie były mu one należne, ponieważ pracownik ma prawo swobodnego dysponowania wypłaconym mu wynagrodzeniem za pracę, które z reguły zużywa na własne potrzeby w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

W wyroku z dnia 7 sierpnia 2001 roku (I PKN 408/00, OSNP 2003/13/305, Lex), Sąd Najwyższy sformułował tezę zgodnie, z którą pracownik ma prawo uważać, że świadczenie wypłacane przez pracodawcę posługującego się wyspecjalizowanymi służbami jest spełniane zasadnie i zgodnie z prawem, a więc nie musi liczyć się z obowiązkiem jego zwrotu (art. 409 k.c.). Należy wskazać, że kwestia daty i sposobu zakończenia stosunku pracy, jak również kwestia wydania świadectwa pracy zostały definitywnie przesądzone po wydaniu wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 20 września 2017 roku wydanego w sprawie o sygn. akt IV Pa 23/17 oddalającego apelację obu stron od wyroku Sądu Rejonowego w Ostródzie z dnia 15 marca 2017 roku wydanego w sprawie o sygn. akt IV P 118/15, który to nakazał wydanie świadectwa pracy określającego, że stosunek pracy między stronami trwał do 30 września 2015 roku. Zatem dopiero od dnia 20 września 2017 roku zaistniała jasność co do tego, kiedy stosunek pracy między stronami się zakończył. Ponadto pracodawca wniósł skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego, który to postanowieniem z dnia 27 marca 2019 roku odmówił przyjęcia jej do rozpoznania. Przez ten cały czas spółka twierdziła, że pozwany jest jej pracownikiem i odmawiała wydania świadectwa pracy. Jednocześnie przyjmowała od pozwanego zwolnienia lekarskie i wypłacała mu zasiłek chorobowy. Na wniosek powódki ZUS rozstrzygnął o tym, że po dacie rozwiązania stosunku pracy, tj. po 30 września 2016 r. (w czasie trwającego sporu sądowego) zasiłek był wypłacany w zawyżonej wysokości.

Należy zauważyć, że z uwagi na trwający spór sądowy dotyczący daty rozwiązania stosunku pracy, z czym wiązała się odmowa wydania przez powodową spółkę świadectwa pracy, J. K. (4) pozostawał w niepewności co do swojej sytuacji prawnej. Kwoty wypłacane przez dotychczasowego pracodawcę z tytułu zasiłku chorobowego stanowiły jedyne źródło utrzymania powoda i były przeznaczone na bieżące utrzymanie pozwanego i jego rodziny. Zasiłek chorobowy spełniał taką funkcję jak wynagrodzenie za pracę. W konsekwencji pozwany nie jest już wzbogacony.

Sąd nie podzielił stanowiska strony powodowej, zgodnie z którym pozwany powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu wypłaconego mu zasiłku chorobowego z uwagi na toczący się spór i ewentualnie niekorzystne dla siebie rozstrzygnięcie. W ocenie Sądu jest to wykluczone ze względu na konsekwentną i stanowczą postawę pracodawcy, korzystającego ze służb kadrowych, księgowych i prawnych który utrzymywał, że pozwany jest jego pracownikiem i że oczekuje jego powrotu do pracy po zakończeniu zwolnienia lekarskiego. Ponadto, w okolicznościach przedmiotowej sprawy spełnienie tego świadczenia czyniło zadość zasadom współżycia społecznego, bowiem zapewniało jedyne źródło utrzymania osobie, która była wieloletnim pracownikiem powodowej spółki. Powódka, jak się okazało bezzasadnie odmawiała wydania pozwanemu świadectwa pracy i błędnie naliczała mu zasiłek chorobowy.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd oddalił powództwo jako bezzasadne, o czym orzeczono w pkt. 8 wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 108 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy. Sąd zasądził od pozwanej spółki jako przegrywającej spór, na rzecz powoda kwotę 1 350 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 9 wyroku).

Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika ustalono na podstawie § 9 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265).

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, zaskarżając wyrok w zakresie pkt. 1-4 oraz 8-9 wyroku. Powyższemu orzeczeniu zarzuciła:

I. naruszenie przepisów postępowania, tj.:

a. przepisu art. 328 § 2 Kpc w brzmieniu obowiązującym przed 7 listopada 2019 r. poprzez brak wskazania w treści uzasadnienia wyroku w jakim zakresie Sąd odmówił wiarygodności dowodom z zeznań świadków T. R., K. K. (1) oraz T. O. oraz którym „pozostałym świadkom” Sąd odmówił wiarygodności w całości, co uniemożliwia kontrolę instancyjną prawidłowości toku rozumowania Sądu meriti oraz przesłanek i przyczyn, dla których wydany został wyrok o zaskarżonej treści,

b. przepisu art. 233 § 1 Kpc polegające na przekroczeniu przez Sąd Rejonowy granic swobodnej oceny materiału dowodowego zebranego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, poprzez wadliwą ocenę materiału dowodowego, wyprowadzenie z materiału dowodowego wniosków niepoprawnych pod względem logicznym i sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego oraz wniosków w żaden sposób nie wynikających z materiału dowodowego, co spowodowało błędną ocenę stanu faktycznego niniejszej sprawy, a tym samym doprowadziło do nieprawidłowego rozstrzygnięcia w sprawie. W szczególności na:

- błędnym i niezgodnym z zasadami doświadczenia życiowego oraz logiki przyznaniu waloru wiarygodności w całości dowodowi z przesłuchania powoda, w sytuacji, w której z zeznań tych wynika, że powód (członek zarządu, od ponad 20 lat zatrudniony w pozwanej spółce) w istocie za nic nie był odpowiedzialny, nie podejmował żadnych decyzji w pozwanej spółce oraz tak naprawdę to nie brał udziału - pomimo tego, że był odpowiedzialny za kontrolę przebiegu procesu produkcji - w żadnych spotkaniach dotyczących budów (produkcji), które odbywały się w gronie kierownictwa Pozwanej,
- błędnym i niezgodnym z zasadami doświadczenia życiowego oraz logiki przyznaniu waloru wiarygodności dowodowi z zeznań Powoda w całości przy jednoczesnej odmowie uznania za wiarygodne dowodu z zeznań K. K. (1), a więc osoby wchodzącej w skład kolegiального organu (Rady Nadzorczej), który podjął decyzję o odwołaniu Powoda z zarządu w oparciu niezidentyfikowane przez ten organ zdarzenia, za których wystąpienie odpowiedzialność ponosił powód, a które stanowiło o niedbalstwie powoda, które narażało pozwaną na szkodę.
- błędnej i niezgodnej z zasadami doświadczenia życiowego oraz logiki odmowie przyznania waloru wiarygodności w całości zeznaniom K. K. (1)skiego z uwagi na to, że stanowiły „w przeważającej części powtórzenie treści wypowiedzenia złożonego powodowi”, przy pominięciu faktu, zgodnie z którym świadek uczestniczył w sporządzaniu treści ww. oświadczenia oraz wchodził w skład organu kolegiального, który zidentyfikował wystąpienie zdarzeń skutkujących odwołaniem powoda z zarządu pozwanej,
- błędnej i niezgodnej z zasadami doświadczenia życiowego oraz logiki odmowie przyznania waloru wiarygodności w całości zeznaniom T. R. oraz T. O. z powodu potwierdzenia się w treści zeznań ww. świadków zdarzeń sklasyfikowanych przez Pozwaną jako niedbalstwo po stronie powoda, co było skutkiem przyjęcia przez Sąd za kwantyfikator wiarygodności skali zaprzeczania przez świadka treści wypowiedzenia (innymi słowy - im zeznania bardziej potwierdzały tę treści i zdarzenia tam opisane, tym mniej wiarygodny był, wg. Sądu meriti,

świadek), błędnej i niezgodnej z zasadami doświadczenia życiowego oraz logiki odmowie przyznania waloru wiarygodności w całości zeznaniom K. K. (1)skiego, T. R. oraz T. O., co było rezultatem zastosowania przez Sąd meriti różnej miary przy ocenie dwóch „grup” świadków - świadków uznanych za wiarygodnych w całości oraz świadków uznanych za wiarygodnych w części; ci pierwsi oceniani byli przez pryzmat „jasności”, „spójności”, „pokrewieństwa z powodem” oraz tego, czy Sąd wykrył czy też nie „cechy wyuczenia”, natomiast druga „grupa” została oceniona biorąc pod uwagę „zbieżność zeznań z treścią wypowiedzenia”, „pełnienie funkcji kierowniczej” oraz dostrzeżoną przez Sąd „stronniczość”, a jedynym wspólnym miernikiem była „zgodność z pozostałym materiałem dowodowym”, co w tej sytuacji jest sytuacją określaną jako idem per idem,

- niedokonaniu wszechstronnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i pominięciu wynikających z zeznań świadków, którzy zostali w sposób wadliwy uznani za niewiarygodni w części, faktów potwierdzających dopuszczenie się przez powoda niedbalstwa skutkującego szkodą dla pozwanej,
- błędną ocenę wiarygodności części świadków poprzez uznanie ich zeznań za niewiarygodne z uwagi na brak potwierdzenia wynikających z nich okoliczności w pozostałym materiale dowodowym, podczas gdy zeznania te znajdowały potwierdzenie w treści innych dowodów, które również nie zostały uznane za wiarygodne,
- nieprawidłowe i sprzeczne z zgromadzonym materiałem dowodowym ustalenie, że powód w okresie po 30 września 2015 r. nie powinien być liczyć się z obowiązkiem zwrotu nienależnie wypłaconych mu świadczeń, w sytuacji, w której w tym okresie to wyłącznie powód stał na stanowisku, iż jego stosunek pracy zakończył się z dniem 30 września 2015 r. podczas, gdy powód już 22 czerwca 2015 r. zainicjował proces sądowy, w wyniku którego zostało wydane prawomocne orzeczenie potwierdzające stanowisko powoda w tym zakresie i nakazujące pozwanej wydanie powodowi świadectwa pracy, w treści którego wskazane zostanie, że stosunek pracy został rozwiązany właśnie z dniem 30 września 2015 r.,
- faktyczne pominięcie dowodu z dokumentów złożonych przez pozwaną w toku procesu, pomimo ich formalnego dopuszczenia oraz uznania za wiarygodne w całości, co skutkowało brakiem uznania by powód dopuścił się do niedbalstwa skutkującego wystąpieniem istotnej szkody po stronie Pozwanej oraz błędną oceną wiarygodności zeznań świadków;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

- a. naruszenie przepisu art. 65 § 1 i 2 Kodeksu cywilnego w związku z art. 300 Kodeksu pracy poprzez jego niezastosowanie i stwierdzenie, że przesłanka „niedbalstwa” wyłączająca prawo do umownego odszkodowania jest pojęciem niezdefiniowanym i w związku z tym nie może stanowić podstawy dla wyłączenia prawa do odszkodowania,
- b. naruszenie przepisu art. 65 § 1 i 2 Kc w związku z art. 300 Kp oraz w związku z art. 201 § 1 Kodeksu spółek handlowych i art. 204 § 1 i 2 Ksh w związku z art. 299 Ksh per analogiom i art. 116 ordynacji podatkowej per analogiom poprzez ich błędne zastosowanie i stwierdzenie, że zapis § 3 ust. 3 umowy o pracę w istocie nie może zostać zastosowany, z uwagi na „próbę przeniesienia odpowiedzialności przez pozwaną na powoda” za wszelkie niepowodzenia, w sytuacji, w której powód zatrudniony został na stanowisku członka zarządu i w ramach zajmowania tego stanowiska łączył go z pozwaną również stosunek organizacyjny, z którego - z mocy prawa - wynikał zarówno obowiązek prowadzenia spraw spółki i jej reprezentowania, jak również odpowiedzialność za zobowiązania spółki w sytuacjach, gdy egzekucja z majątku spółki okazuje się bezskuteczna, przy czym nie ma znaczenia, jaki był udział członka zarządu czy w powstaniu stanu niewypłacalności spółki czy też fakt, iż dane zobowiązanie nie zostało zaciągnięte przez konkretnego członka zarządu,
- c. naruszenie przepisów art. 410 § 1 i 2 Kc w związku z art. 409 Kc w związku z art. 300 Kp poprzez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że wypłata przez byłego pracodawcę byłemu pracownikowi świadczeń pieniężnych związanych z chorobą, w sytuacji, w której pracodawca nie posiada świadomości o nienależności świadczenia - uważa, że stosunek pracy dalej trwa - a były pracownik na skutek postępowania sądowego uzyskuje orzeczenie potwierdzające, iż stosunek pracy faktycznie został rozwiązany zgodnie z twierdzeniami pracownika, może stanowić o powstaniu po

stronie powoda stanu świadomości, w którym mógł myśleć, że świadczenia wypłacone po rozwiązaniu umowy są mu należne.

Mając powyższe na uwadze, pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie w całości powództwa o odszkodowanie przewidziane w umowie o pracę z dnia 2 stycznia 1997 r., uwzględnienie powództwa pozwanej o zapłatę w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za obie instancje wg norm przepisanych ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu I instancji w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji oraz pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Powód również wniósł apelację, zaskarżając wyrok w części, tj. w pkt. 5 i pkt. 6 z Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 1 pkt. 1 k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym w dniu wyrokowania) poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i pominięcie skutków nie udowodnienia przez pozwanego przyczyn odwołania z funkcji członka zarządu dotyczących powoda, a także przyjęcie, że pozwana spółka decydując się na odwołanie powoda z funkcji członka zarządu kierowała się „pewnymi przesłankami” i swoim „najlepiej ocenianym interesem”, nie wyjaśniając zupełnie znaczenia tych określeń, przez co nie wiadomo, jakie przyczyny stojące po stronie powoda miałyby wykluczać jego roszczenie o odprawę;

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 10 ust. 1 w zw. z art. 8 ust. 1 pkt 3 ustawy o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników z dnia 13 marca 2003r. (Dz.U. z 2018r. poz. 1969) polegające na przyjęciu, że rozwiązanie z powodem stosunku pracy z uwagi na odwołanie go z funkcji członka zarządu stanowi przyczynę leżącą po stronie pracownika, na którym spoczywa obowiązek wykazania, że przyczyna wypowiedzenia umowy o pracę nie dotyczy jego samego, podczas gdy wypowiedzenie umowy o pracę z powodu odwołania pracownika z funkcji członka zarządu spółki handlowej następuje z przyczyn niedotyczących pracownika, chyba że pracodawca udowodni, iż przyczyną odwołania z funkcji były okoliczności dotyczące pracownika;

III. naruszenie prawa materialnego tj. błędną wykładnię art. 6 k.c. polegającą na uznaniu, że na powodzie spoczywał obowiązek wykazania, że przyczyna wypowiedzenia umowy o pracę nie dotyczy jego samego, podczas gdy w przypadku wypowiedzenia umowy o pracę z funkcji członka zarządu z przyczyn niedotyczących pracownika w rozumieniu art. 10 ust. 1 w zw. z art. 8 ust. 1 pkt 3 ustawy o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników, to na pracodawcy ciąży obowiązek udowodnienia, że przyczyną odwołania z funkcji były okoliczności dotyczące pracownika.

Wskazując na powyższe zarzuty, powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 5 i 6 poprzez orzeczenie w zakresie roszczenia o odprawę pieniężną i kosztów procesu zgodnie z żądaniem pozwu, zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego, w tym wynagrodzenie radcy prawnego, według norm przepisanych ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na apelację pozwanej powód wniósł o oddalenie apelacji jako bezzasadnej.

W ocenie powoda apelacja pozwanej spółki nie powinna zostać uwzględniona gdyż nie znajduje poparcia w przepisach prawa ani w faktach. Odnosząc się do apelacji pozwanej spółki w pierwszej kolejności powód podniósł, że stanowi ona w głównej mierze nieuprawnioną polemikę z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie.

Powód zauważył, że zgodzić się należy z Sądem I instancji należy, że strona pozwana pomimo obszernego postępowania dowodowego, również w tym procesie, nie wykazała aby powód został odwołany z funkcji członka zarządu z ważnych powodów, godzących w dobro spółki, a w szczególności z powodu nieuczciwości w wykonywaniu

obowiązków lub niedbalstwa, które naraziło spółkę na istotną szkodę. Powód wskazał również, że w jego ocenie zarzuty naruszenia prawa materialnego również nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje jako bezzasadne podlegały oddaleniu.

Odnosząc się do zarzutów pozwanej wskazać należy, że stosownie do art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zawarty w apelacji zarzut naruszenia tego przepisu jest niezasadny. Podniesione w tym zakresie w uzasadnieniu apelacji argumenty skarżącej polegają na prostym przeciwstawieniu niektórym ustaleniom zaskarżonego wyroku odmiennego twierdzenia apelującej, tak jakby jedynym kryterium prawidłowości podstawy faktycznej wyroku była jej zgodność z twierdzeniami jednej ze stron procesowych.

Na wstępie wskazać należy, iż postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed Sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., Sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji Sądu odwoławczego, Sąd Najwyższy stwierdził, iż sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, iż Sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestaje na materiale zebranym w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, niepubl.). Dodatkowo należy wskazać, iż dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, Sąd drugiej instancji może podzielić i uznać za własne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998 r., sygn. akt II CKN 923/97, OSNC 1999/3/60).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozstrzyganej sprawy, trzeba rozpocząć od stwierdzenia, iż Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił w niej stan faktyczny w zakresie stanu faktycznego będącego przedmiotem zarzutów apelacyjnych pozwanej, a swe ustalenia oparł na należycie zgromadzonym materiale dowodowym, którego ocena nie wykraczała poza granice wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji wywiódł prawidłowe wnioski z poprawnie dokonanej analizy dowodów, stanowiących podstawę przyjęcia, że pozwana spółka nie wykazała ważnych powodów godzących w dobro spółki (§ 3 ust.3 umowy o pracę). Trafnie Sąd Rejonowy ustalił, że powód nie miał wyodrębnionej strefy działalności, na którą nikt inny nie miał wpływu, a która była na tyle odrębna, że powód sam podejmował decyzje. Słusznie również Sąd Rejonowy uznał, że nieuzasadnione jest obarczanie jednego pracownika niekorzystnym wynikiem spowodowanym nieprzewidzianymi okolicznościami zarzucając mu niedbalstwo czy narażenie spółki na istotną szkodę. Sąd Okręgowy ustalenia Sądu I instancji w całości przyjął jako własne.

Sąd Okręgowy akceptuje również stanowisko, które zajął uprzednio Sąd Okręgowy w Elblągu w wyroku z dnia 20 września 2017r. w sprawie o sygn. akt IV Pa 23/17, utrzymując w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ostródzie z dnia 15 marca 2017 r. w sprawie o sygn. akt IVP 118/15 (w sprawie z powództwa J. K. (1) o odszkodowanie i wydanie świadectwa pracy). Sąd Okręgowy w powołanym wyżej orzeczeniu przesądził, że przywołane w wypowiedzeniu o pracę działania powoda - tożsame z przyczynami, jakie miały uzasadniać odwołanie powoda z funkcji członka zarządu - w rzeczywistości zmierzały do uniknięcia konieczności zapłaty odszkodowania zastrzeżonego w § 3 pkt 2 umowy o pracę.

Wskazać należy przy tym, że zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c., wiarygodność i moc dowodów Sąd ocenia według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału

dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Zaakcentować jednocześnie trzeba, że zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów może polegać tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004 roku, sygn. akt IV CK 274/03, LEX nr 164852). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez Sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga więc wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w P. z dnia 7 czerwca 2006 roku, sygn. akt I ACa 1407/05, LEX nr 278415). W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (tak Sąd Najwyższy m. in. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136). Na płaszczyźnie procesowej, skuteczność zarzutu dokonania przez Sąd I instancji błędnych ustaleń faktycznych, uzależniona jest od wykazania, iż Sąd ten wadliwie ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, a tym samym naruszył art. 233 § 1 k.p.c.

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc nie wystarcza przy tym stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu apelującego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności wnoszący apelację powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając.

Tych wymogów apelacja pozwanej nie spełnia. Uzasadnienie apelacji w zakresie omawianego zarzutu ogranicza się do ogólnej krytyki ustaleń faktycznych, na których oparte zostało zaskarżone orzeczenie i zasadniczo powiela zarzuty zgłaszane w toku postępowania przed Sądem I instancji, na które Sąd I instancji wyczerpująco przeanalizował w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia. Przedstawiona przez pozwaną wersja stanu faktycznego stanowiła w ocenie Sądu Okręgowego wyłącznie polemikę z ustaleniami poczynionymi przez Sąd Rejonowy.

Nadto pozwana nie zakwestionowała w apelacji ustaleń Sądu Rejonowego w zakresie jakim wskazała, iż inwestycje spółki (w latach 2010- 2014) przy realizacji których powód miał narazić spółkę na straty finansowe i wizerunkowe zostały zrealizowane oraz oddane w terminach lub z drobnym opóźnieniem, a przedstawiciele inwestorów byli zadowoleni z wykonanych zleceń. Pozwana nie zaprzeczyła również, że każda z inwestycji realizowanych w tym czasie przez spółkę przynosiła niespodziewane wyzwania, które wymagały narad i konsultacji z odpowiednimi osobami, w tym z prezesem spółki. Nadto nie sposób uznać aby z zeznań świadków: K. K. (1), T. R. oraz T. O. (słusznie uznanych przez Sąd I instancji za pozbawione obiektywizmu) wynikały jakieś konkretne uchybienia, jakich miał dopuścić się powód, skutkujące powstaniem straty po stronie pozwanej spółki. Ponadto Sąd Okręgowy podziela argumentację Sądu Rejonowego, że wymienieni świadkowie, zeznając w przedmiotowej sprawie, w zasadzie powtarzali treść wypowiedzenia umowy o pracę J. K. (1).

Trafnie podniósł powód w odpowiedzi na apelację, że pozwana ograniczyła się do wskazania w apelacji, że Sąd Rejonowy dokonał nieprawidłowej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i w tym zakresie wskazała fragmenty zeznań, które zdaniem apelującej korespondowały z przyjętą przez nią taktyką procesową. W tym miejscu wyjaśnić zatem należy, że ocena zeznań stron powinna opierać się na zestawieniu treści zeznań z pozostałymi dowodami naświetlającymi okoliczności sprawy w sposób odmienny i na dokonaniu prawidłowej oceny, przy rozważeniu wszystkich sprzeczności w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego. Takiej oceny Sąd Rejonowy dokonał, a Sąd Okręgowy w pełni tę ocenę podziela.

Sąd odwoławczy nie stwierdził również w tym zakresie naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa materialnego, w związku z czym uznał za prawidłowe rozważania Sądu Rejonowego również w zakresie przyjętych przez niego podstaw prawnych orzeczenia. Nie podzielił natomiast argumentów pozwanej podniesionych w treści apelacji.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego, poprzez zastosowanie przepisu art. 65 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 300 k.p., art. 201 §1 k.s.h., art. 204 § 1 i 2 k.s.h., 209 k.s.h. i art. 116 ordynacji podatkowej, są one niezasadne albowiem Sąd Rejonowy nie mógł ich naruszyć, skoro nie stanowiły materialno-prawnej podstawy rozstrzygnięcia.

Co do zarzutu naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 300 k.p., poprzez jego niezastosowanie i stwierdzenie, że przesłanka „niedbalstwa” jako niezdefiniowana nie wyłącza prawa do odszkodowania, wskazać należy, że rozważania co do znaczenia tego pojęcia miałyby sens gdyby spółka wykazała w toku procesu, że to właśnie działania (zaniechania) powoda naraziły spółkę **na istotną szkodę**. Pozwana nie wykazała powyższych okoliczności, mimo ciążącego na niej obowiązku procesowego. Sąd Rejonowy przeprowadził obszernie postępowanie dowodowe na tę okoliczność, które jednak nie wykazało, aby zaistniała przesłanka wyłączająca prawo powoda do przedmiotowego odszkodowania.

Na marginesie tylko wskazać należy, że pojęcie niedbalstwa i jego skutku w postaci istotnej szkody nie zostało w umowie o pracę zdefiniowane. Trafnie również podniósł Sąd I instancji nie zawiera również odesłania do aktu prawnego, który by określał na czym polega wskazane niedbalstwo i wyznaczał zakres istotnej szkody. Takie niedookreślenie pojęć pozwala na szeroką interpretację przesłanek odmowy odszkodowania (co w zamyśle być może miało być korzystne dla spółki), ale jednocześnie zrodziło problemy dowodowe, z którymi spółka zetknęła się w tym procesie i im nie sprostała.

Nadto słusznie Sąd Rejonowy zauważył, że struktura organizacyjna i decyzyjna spółki była na tyle złożona, że praktycznie każda komórka, jednostka pozwanej była ze sobą powiązana zadaniowo. Cały zespół osób pracował na wspólny wynik. W tej sytuacji nieuzasadnione jest obarczanie jednego pracownika niekorzystnym wynikiem spowodowanym nieprzewidywalnymi okolicznościami, zarzucając mu niedbalstwo czy narażenie spółki na istotną szkodę, cokolwiek by to oznaczało.

Również zarzut naruszenia art. 410 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 409 k.c. należało uznać za bezzasadny. Sąd Okręgowy w tej materii podziela w całości rozważania Sądu I instancji. Z uwagi na trwający spór sądowy dotyczący daty rozwiązania stosunku pracy, z czym wiązała się odmowa wydania przez spółkę świadectwa pracy, powód (pozwany wzajemny) mógł pozostawać w niepewności co do swojej sytuacji prawnej. Nadto kwoty wypłacane przez dotychczasowego pracodawcę z tytułu zasiłku chorobowego stanowiły jedyne źródło utrzymania powoda i były przeznaczone na bieżące utrzymanie pozwanego i jego rodziny. W konsekwencji powód (pozwany wzajemny) nie był już wzbogacony. Wbrew twierdzeniom pozwanej, J. K. (1) nie miał powinności liczenia się z obowiązkiem zwrotu wypłaconego mu zasiłku chorobowego, a to ze względu na konsekwentną postawę powódki (pozwanej wzajemnej), korzystającej z wyspecjalizowanych służb kadrowych, księgowych i prawnych, która utrzymywała, że pozwany jest jej pracownikiem i że oczekuje jego powrotu do pracy po zakończeniu zwolnienia lekarskiego.

Ponadto, w okolicznościach przedmiotowej sprawy spełnienie tego świadczenia czyniło zadość zasadom współzycia społecznego, bowiem zapewniało jedyne źródło utrzymania osobie, która była wieloletnim pracownikiem powodowej spółki. Powódka, jak się okazało bezzasadnie odmawiała wydania pozwanemu świadectwa pracy i błędnie naliczała mu zasiłek chorobowy (posiadając fachowe służby), co nie może obciążać pracownika.

Chybiony jest też zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., gdyż konstrukcja uzasadnienia wyroku odzwierciedla i ujawnia w dostatecznym stopniu tok procesu myślowego i decyzyjnego Sądu, którego wynikiem jest treść zaskarżonego orzeczenia i pozwala na kontrolę tego procesu przez Sąd Okręgowy. Zawiera ono bowiem ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia może zaś być skutecznie postawiony jedynie wówczas, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wymienionych w art. 328 § 2 k.p.c.

zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli instancyjnej. Z taką sytuacją nie mamy jednak do czynienia w niniejszej sprawie.

Dlatego też stosownie do art. 385 kpc apelacja pozwanego podlegała oddaleniu – pkt 2 wyroku.

Apelacja powoda również jako bezzasadna podlegała oddaleniu, gdyż wyrok mimo częściowo błędnej argumentacji odpowiada prawu.

Powód żądanie swoje wywodził z ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1969 z późn. zm.), podnosząc że został zwolniony z przyczyn dotyczących pracodawcy, a więc ma prawo do odprawy.

Zgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników art. 8 tej ustawy stosuje się odpowiednio w razie konieczności rozwiązania przez pracodawcę zatrudniającego co najmniej 20 pracowników stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników, jeżeli przyczyny te stanowią wyłączny powód uzasadniający wypowiedzenie. Natomiast z art. 8 (w szczególności z ust. 1) wynika prawo pracownika do odprawy pieniężnej. Przepisy te przyznają zatem pracownikowi prawo do odprawy w razie rozwiązania z nim stosunku pracy z przyczyn jego niedotyczących (przez pracodawcę zatrudniającego co najmniej 20 pracowników). Podkreślenia wymaga, że prawo do odprawy powstaje w razie rozwiązania umowy o pracę z przyczyn (przyczyn) niedotyczących pracownika, a nie z przyczyn dotyczących pracodawcy. To rozróżnienie ma istotne znaczenie, gdy zważyć, że przyczyny uzasadniające rozwiązanie stosunku pracy można podzielić na dotyczące pracownika, dotyczące pracodawcy i niedotyczące żadnej ze stron stosunku pracy. Prawo do odprawy przysługuje w razie rozwiązania stosunku pracy z przyczyn dotyczących pracodawcy i z przyczyn niedotyczących żadnej ze stron. Dla skutecznego dochodzenia tego prawa pracownik nie ma obowiązku udowodnienia przyczyny dotyczącej pracodawcy, a ma jedynie powinność wykazania, że przyczyna nie dotyczy jego samego.

Przyczyny wymienione w art. 1 ust. 1 tej ustawy stanowiące wyłączny powód uzasadniający rozwiązanie stosunku pracy należy rozumieć jako sytuację, w której bez zaistnienia tych przyczyn nie zostałyby podjęta przez kierownika zakładu pracy indywidualna decyzja o zwolnieniu pracownika. Sformułowanie z przyczyn niedotyczących pracowników, którym posługuje się zarówno art. 1, jak i art. 10 ww. ustawy, oznacza, że pracownik dochodzący świadczeń przewidzianych ustawą z 2003 roku o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników ma udowodnić, że rozwiązanie stosunku pracy nastąpiło z przyczyn jego niedotyczących, a nie musi wykazywać, że były to przyczyny leżące po stronie pracodawcy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2011 roku, I PK 185/10, Lex), Przyczynami niedotyczącymi pracownika są wszystkie okoliczności niezwiązane z jego cechami psychofizycznymi i sposobem wywiązywania się przez niego z obowiązków pracowniczych, a zatem przyczyny leżące po stronie pracodawcy i inne obiektywne, które nie leżą po stronie pracodawcy, ale również nie leżą po stronie pracownika, a które jednak stanowią wyłączną przyczynę rozwiązania stosunku pracy jako niedotyczącą pracownika.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy - należy stwierdzić, że generalnie to na powodzie spoczywa obowiązek wykazania, że przyczyna wypowiedzenia umowy o pracę nie dotyczy jego samego. Jednak w orzecznictwie utrwalone jest stanowisko, że „nieudzielenie absolutorium członkowi zarządu spółki handlowej, stanowiące podstawę odwołania go z funkcji, nie przesądza, że rozwiązanie umowy o pracę nastąpiło z przyczyn dotyczących pracownika (art. 10 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników, Dz.U. Nr 90, poz. 844 ze zm.). **Pracodawcę obciąża dowód na okoliczność, że była to przyczyna dotycząca pracownika.**” –patrz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2012 r. w sprawie I PK 61/12.

W przedmiotowej sprawie pozwana zdecydowała się na zmiany w zarządzie spółki. W sprawie niewątpliwym było to, że przyczyną wypowiedzenia umowy o pracę powodowi było odwołanie go z funkcji członka zarządu na skutek wcześniejszego nieudzielenia absolutorium za 2014r. Wskazać przy tym należy, że przepisy art. 370 § 1 i 2 k.s.h. kreują ustawowe prawo akcjonariuszy (właścicieli spółki) do dowolnego kształtowania składu zarządu i może być

ono ograniczone jedynie w formie zastrzeżenia statutowego, które w swojej istocie ma charakter umowny. Ustawa nie zawiera bowiem definicji ważnych powodów lub innych przepisów wyczerpująco regulujących powyższe kwestie, zaś wpisanie klauzuli ważnych powodów do statutu i wypełnienie ich treścią zależy jedynie od woli akcjonariuszy - założycieli spółki (patrz wyrok Sądu Apelacyjnego w B.z dnia 29 maja 2015 r. I ACa 122/15).

W rozpoznawanej sprawie istotne było ustalenie czy przyczyny rozwiązania umowy o pracę leżały po stronie pracownika. Nie jest istotne, czy leżały one po stronie pracodawcy, gdyż ta okoliczność nie uzasadnia ani nie wyklucza prawa do odprawy pieniężnej.

Oczywiście samo nieudzielenie absolutorium członkowi zarządu spółki handlowej, stanowiące przyczynę odwołania go z funkcji nie przesądza, że będące następstwem tego rozwiązanie umowy o pracę nastąpiło z przyczyn dotyczących pracownika. Dla ustalenia przyczyny rozwiązania umowy o pracę w związku z odmową wypłacenia odprawy pieniężnej konieczne jest zatem ustalenie przyczyny nieudzielenia absolutorium. Dowód na okoliczność tego, że była to przyczyna dotycząca pracownika obciąża pracodawcę, a nie pracownika. To pracodawca twierdzi, że nieujawniona przyczyna wypowiedzenia leżała po stronie pracownika i z tego twierdzenia wyprowadza skutki prawne.

Z ustalonego stanu faktycznego przez Sąd Rejonowy wynika, że działania powoda w sektorze zamówień publicznych były nieskuteczne - spółka nie wygrała żadnego przetargu na roboty budowlane w ciągu ostatniego 1,5 roku, w tym też sektorze poniosła straty 1.500.000 zł. Dodatkowe prace na rzecz inwestorów były wykonywane bez pisemnych umów, jedynie na podstawie protokołu konieczności, co potwierdzili świadkowie przedstawiciele inwestorów. Powód był współodpowiedzialny za taki stan rzeczy – brał udział w naradach nad strategią spółki, podejmował bieżące decyzje wspólnie z innymi uprawnionymi osobami. Należy zatem uznać, że przyczyna rozwiązania stosunku pracy nie leżała również po stronie powoda.

Nie można zgodzić się z Sądem Rejonowym, że nieudzielenie absolutorium jest wyrazem negatywnej oceny pracy i było wyłączną przyczyną leżącą po stronie pracownika. Jest to pogląd zbyt daleko idący. Co za tym idzie Sąd Rejonowy naruszył przepis art. 233 § 1 kpc w związku z art. 6 k.c., jednak Sąd drugiej instancji rozpoznając sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonał powyżej własnych ustaleń faktycznych, inaczej oceniając materiał zebrany w pierwszej instancji, który okazał się wystarczający dla rozstrzygnięcia.

Niezasadny jest również zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., gdyż konstrukcja uzasadnienia wyroku odzwierciedla i ujawnia w dostatecznym stopniu tok procesu myślowego i decyzyjnego Sądu Rejonowego i pozwala na kontrolę orzeczenia przez Sąd Okręgowy.

Wobec takich ustaleń i rozważań niezasadny jest również zarzut naruszenia przepisów art. 10 ust. 1 w zw. z art. 8 ust. 1 pkt 3 tej ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników gdyż przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę powodowi leżały również po jego stronie.

Dlatego też stosownie do art. 385 kpc należało apelację powoda oddalić (pkt 1 wyroku).

O kosztach orzeczono zgodnie z treścią art. 108 kpc w zw. z art. 98 § 1 kpc zgodnie z odpowiedzialnością za wynik sprawy. Sąd zasądził od pozwanej jako przegrywającej spór na rzecz powoda kwotę 930 zł. Tytułem wynagrodzenia pełnomocnika na podstawie § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265) kwotę 900 zł oraz tytułem opłaty od apelacji kwotę 30 zł, łącznie 930 zł - pkt 3 wyroku.

SSO Alicja Romanowska SSO Renata Żywicka SSO Grażyna Borzestowska